Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, niedziela 15 stycznia 1933 Nr. 15

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-81
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Referat, który wywołał konsternację

Poseł Brzozowski o budżecie kolejnictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 1. Sin. Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie komisji budżetowej Sejmu było poświęcone całkowicie referatowi posła Brzozowskiego (BB) o budżecie min. komunikacji. Referat posła Brzozowskiego wywołał konsternację wśród członków BB tak, że popołudniu dalszy ciąg dyskusji, który miał się rozpocząć o godz. 5, został odroczony o godzinę. W kuluarach toczyła się rozprawa między przedstawicielami rządu a członkami BB na temat złagodzenia niektórych wyrażeń referatu posła Brzozowskiego. Tenże bowiem w kilkugodzinnym referacie zobrazował stan kolejnictwa, przyczem obraz ten wypadł niebardzo świetnie.

Na wstępie mówca omawia państwowy fundusz drogowy, który zamyka się w dochodach sumą 29.260.000 zł., a w rozchodach 29.360.000 zł., czyli, że dopłata skarbu wynosi 100.000 zł. W tej chwili niema nadziei, że z tego źródła wyciągnie się coś więcej. Projektowana co do tego nowela, którą Sejm ma dopie ro uchwalić, też prawdopodobnie dużo nie da. Mówi się o obłożeniu podatkiem benzyny, ale i to jest rzeczą chybioną. Niepokojącą dla mnie pozycją — mówi referent — są wydatki na kamieniołomy i klinkarnie. Jaki cel miało założenie państwowych kamieniołomów? Rozumiem, że się zakłada Gdynię, Chorzów, ale kamieniołomów w Polsce nie brak i mamy prywatne kamieniołomy, które uskarżają się na konkurencję kamieniołomów państwowych. Gdybym był posłem opozycyjnym, to nie odmówiłbym sobie satysfakcji postawienia wniosku skreślenia 1-go złotego z tej pozycji.

Przechodząc do omówienia przedsiębiorstw PKP, referent podkreśla, że ministerstwo przedłożyło szczegółowy materjał. Bilans PKP zatwierdzony przed miesiącem zamyka się ogół na sumą około 8 miljardów. Zysk wynosi przeszło 113 miljonów. Ta suma podzielona została na 88 miljonów użytych na inwestycje i 26 miljonów, płaconych do skarbu. Majątek przedsiębiorstwa wynosi również około 8 miljardów. Rzuca się w oczy szczupłość funduszu obrotowego w wysokości 230 miljonów, który w stosunku do majątku powinien conajmniej wynosić 400 miljonów. Ostatnie dane z protokołu z dnia 11 stycznia br. omawiają stan zadłużenia przedsiębiorstwa i wykazują, że zadłużenie długoterminowe na dzień 1 grudnia wynosi łącznie 517.416.082 zł.

W porównaniu więc z zadłużeniem przedstawionem w roku ubiegłym obserwujemy znaczne pogorszenie. Do tej sumy dochodzi jeszcze zadłużenie za tabor i zobowiązania na przyszłość. Chodzi o dostawę 2.595 parowozów i 35.390 wagonów razem na sumę około półtora miljar da zł. Za dostarczone już parowozy 272 miljonów, za wagony 159 miljonów. Zostanie do zapłacenia 608 mil. za parowozy i 298 miljonów za wagony. W jaki sposób uiścić się z tych należności, to jest jedno z najważniejszych zagadnień gospodarczych PKP. Na ten cel należy rocznie wstawić ponad 70 miljonów. Gdy mowa o dochodowości od opłacalności kolei, to zestawienia wpływów zwyczajnych i wydatków zwyczajnych w ostatnich czasach wynika stopniowe z roku na rok zmniejszenie się dochodów Kolej za rok 1932 da bezwzględny deficyt. Rok 1932 w porównaniu z poprzednim dał przeciętnie obniżkę wpływów o 11 proc. Przy takiem obliczaniu można zapreliminować zamiast 1.044.400.000 zł. najwyżej 835 mil.

Mówca porusza również kwestję emerytur. Do oszczędności, które należałoby wprowadzić w kolejnictwie, należy podkreślić konieczność połączenia min. poczt i telegrafów z min. komunikacji. Ta sprawa jest też planowana. Mówca sądzi, że trzeba zadość uczynić powszechnemu żądaniu obniżki taryf i proponuje też, ażeby w pociągach osobowych wprowadzić czwartą klasę i zredukować pierwszą.

Swiat naukowy zaproszony do wydania opinji

o projekcie zmiany ustroju szkół akademickich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej po uchwaleniu bez dyskusji noweli do ustawy o ochronie zabytków i zniesienia kary cielesnej w szkołach na terenie b. zaboru pruskiego nastąpił przydział referatu projektu ustawy o szkołach akademickich. Otrzymał ten referat poseł prof. Czuma (B. B.). Wbrew przewidywaniu opozycja nie przedstawiła żadnego kandydata na referenta.

Poseł Dąbrowski (Kl. Nar.) postawił wniosek o wezwanie ministra, by przedstawił komisji złożoną u niego uchwałę konferencji rektorów oraz memorjał w sprawie przedłożonej ustawy.

Przewodnicząca posłanka Jaworska (B, B.) oświadczyła, że sprawa ta nie może być uchwalona w komisji, lecz ona sama się oto zwróci do ministra.

Poseł Komarnicki (Kl. Nar.) przedstawił wniosek, ażeby w ramach regulaminu komisji zaprosić na każde posiedzenie jako rzeczoznawców prezesa Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, prezesa Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, prezesa konferencji rektorów i rektorów wszechnic warszawskich.

Poseł Smulikowski (B. B.) uznaje ten wniosek az słuszny, ale domaga się pozostawienia prezydjum prawa powoływania i innych rzeczoznawców. Posłowie z Klubu Narodowego zaznaczyli, że należy powoływać jedynie reprezentantów ciał profesorskich, a nie poszczególne jednostki, które dadzą tylko swój sąd osobisty. Posłowie z P. P. S. nie sprzeciwili się rozszerzeniu grona rzeczoznawców z tem jednak, że powołanie tego grona należy do pełnej komisji. Uchwalono wniosek posła Komarnickiego i posła Smulikowskiego.

Poprawki Koła Żydowskiego do ustawy o zbiórkach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą zbiórek.

Poseł Sommerstein (Koło Żyd.) domaga się, ażeby decyzja władz odmawiających pozwolenia na zbiórkę była umotywowana pod względem faktycznym i prawnym. Uznając prawo władz do kontroli nad zużyciem pieniędzy ze zbiórek publicznych mówca podniósł, że instytucje korzystające z ofiarności publicznej nie powinne zapraszać władz na każde posiedzenie, tylko na te posiedzenia, na których będą przedkładane sprawozdania z użycia funduszów na zbiórki publiczne. Wkońcu przy punkcie dotyczącym zbiórek religijnych mówca wskazał na zbiórki przedświąteczne wśród Żydów i na konieczność zwolnienia tych zbiórek od obowiązku starania się u władz o pozwolenie na zbiórkę. Poprawkę tą uchwalono.

—o§o—

Drugi dzień loterji klasowej

Warszawa. 13. 1. PAT. Dziś, w drugim dniu ciągnienia 3-ciej klasy 26. polskiej państwowej loterji klasowej, następujące większe wygrane padły na numery: zł. 20.000 na nr. 141-444. 15.000 zł. na numer 57.196 i 58.175, 10.000 zł. na nr. 122.195. 5.000 zł. na numer 37.523, 56.149, 69.060, 128.319.

Strzelanina na pograniczu polsko-sowieckiem

Wilno. 13. 1. PAT. Z Radoszkowic donoszą, iż podczas onegdajszej burzy śnieżnej, jaka panowała na pograniczu polsko-sowieckiem w okolicy Chocieńczyc dwa patrole sowieckiej straży granicznej spotkawszy się w czasie największej zadymki, rozpoczęły wzajemną strzelaninę, która zaalarmowała stronę polską. Wynik tej strzelaniny był dla patroli sowieckich tragiczny, gdyż jeden żołnierz został zabity, a inni odnieśli ciężkie rany. Na miejsce wypadku wyjechała komisja śledcza.

Endecka treść w błyszczącej szacie

(b) W związku z ostatniemi ekscesami antyżydowskiemi na uniwersytetach polskich rozpoczęła się — dyskusja żydowska. Byłby to nawet nienajgorszy rezultat smutnych wydarzeń, gdyby dyskusja ta nie obracała się, poza nielicznemi wyjątkami, w zaczarowanym kręgu ideologji, jaką endecja zdołała w ciągu lat narzucić całemu społeczeństwu polskiemu, nawet i swoim najzagorzalszym wrogom. **Że tak jest istotnie — drobny tego przykład zanotować możemy właśnie na marginesie toczącej się obecnie „dyskusji żydowskiej".**

Sanacyjny organ młodzieży akademickiej p. n. „Bunt Młodych" wydał — jak już o tem krótko pisaliśmy — specjalny numer poświęcony kwestji żydowskiej w Polsce. Do interesującej tej publikacji jeszcze obszerniej wrócimy, narazie chcielibyśmy tylko zanotować odgłos, jaki „żydowski" numer „Buntu Młodych" wywołał na łamach sanacyjnego „Dziennika Poznańskiego". Sanacyjny organ cytuje przedewszystkiem opinję p. M. Kleinbauma, wiceprezesa C. K. W. Związku Żyd. Stow. Akad. w Polsce. P. Kleinbaum między innemi powiada: **„Rząd de facto realizuje program endecji w sprawie żydowskiej, jakkolwiek jednocześnie zwalcza jej antysemicką djalektykę. Dla nas, Żydów, ten uprawiany w życiu antysemityzm jest niemniej groźny, niż antysemityzm, głoszony w prasie i na wiecach obwiepolskich".** — Cóż na to sanacyjny dziennik? Sanacyjny organ ma na to do powiedzenia co następuje:

„Stwierdzenie to (p. Kleinbauma) ułatwia dyskusję w łonie społeczeństwa polskiego, **oczyszcza ją z zarzutu endecji, że tylko Stronnictwo Narodowe nie lekceważy niebezpieczeństwa żydowskiego.** Opinja żyda jest w tym wypadku bardzo znamienna, okazuje się, **że społeczeństwo polskie różni się tylko co do metod działania w sprawach żydowskich — jedni uznają metodę walki kijem, drudzy kierują się racjonalnem podejściem do sprawy.** Nie potrzeba tłómaczyć, czyje działanie jest kulturalniejsze i z punktu widzenia państwowego słuszniejsze."

Zdaje się, że to oświadczenie sanacyjnego „Dziennika Poznańskiego" jest chyba dość wyraźne. Nie wszyscy wprawdzie publicyści sanacyjni są na tyle naiwni, ażeby pisać z taką rozbrajającą szczerością i otwartością, ale — rację stuprocentową ma p. Kleinbaum, który — znalazł tak entuzjastyczną aprobatę w oczach „Dziennika Poznańskiego".

Jedną tylko pomyłkę sanacyjnego organu chcielibyśmy przy sposobności sprostować. Sanacyjny organ chwali się tem, że między sanacją a endecją istnieje tylko jedna różnica w poglądach na rozwiązanie kwestji żydowskiej: endecja uznaje metodę walki kijem, sanacja natomiast „kieruje się racjonalnem podejściem do sprawy". Mniejsza o to, co ten mglisty termin o „racjonalnem podejściu do sprawy" oznacza, — sprawiedliwość nakazuje jednak wziąć endecję w obronę przed zarzutem, jakoby ona „uznawała metodę walki kijem". Pilny czytelnik publicystyki i prasy endeckiej wie dobrze, iż endecja stale propaguje bojkot antyżydowski, stale propaguje politykę eksterminacji w stosunku do Żydów, natomiast nigdy wprost nie zaleca używania kija. Z racji ekscesów antyżydowskich i po ekscesach — z powodu swej ideowej solidarności z ekscedentami — endecja nie potępia wprawdzie tych metod, a samych ekscedentów bierze w obronę i miłośnie przytula do swego łona, — ale w teorji i a priori nigdy nie jest na tyle szczera i odważna, ażeby wprost zalecać używanie kija, palki i... żyletki. Wprost przeciwnie, publicyści endeccy powtarzają stale, iż nie należy Żydów bić, należy natomiast tak im obrzydzić metodami „pokojowemi" życie w Polsce, ażeby się jaknajrychlej wynieśli tam gdzie pieprz rośnie.

Nie tu miejsce na rozprawianie się z endecją — co zresztą nieraz już czyniliśmy — i dowodzenie, iż propagowanie metod przemocy, gwałtu i chuliganerji nie polega na tem, że się **wprost** zaleca używanie kija! Żadna propaganda nienawiści nie jest na tyle idjotyczna, ażeby się posługiwać takiemi prostackiemi i bezpośredniemi hasłami. Wystarczy stale i konsekwentnie propagować nienawiść i wskazywać na czyjeś rzekome szkodnictwo, na czyjeś rzekome niebezpieczeństwo, aby kije — automatycznie poszły w ruch. Stara to prawda, której ci tylko niedowidzą, którzy dowidzieć nie chcą. Ale to tylko — mimochodem.

Endecję wzięliśmy w obronę — w imię objektywnej prawdy, a także i dlatego, ażeby pokazać panom z „Dziennika Poznańskiego", iż nie mają się czem chwalić, jako że nie zalecają metody walki kijem wobec Żydów, ponieważ endeccy publicyści także tej walki nie — zalecają. Różnica między „Dziennikiem Poznańskim" a endecją w stosunku do Żydów sprowadza się tedy dokładnie do — zera. W innem miejscu swego artykułu używa „Dziennik Poznański" takich zwrotów i określeń: „Akcja czynna wobec możliwości zachwaszczenia naszej psychiki i naszej ekonomji narodowej nalotem obcej rasy, niewątpliwie dla Słowianina niestrawnej" itd. Lub: „Zwarta akcja gospodarczego i psychicznego uniezależnienia się od żydów, przy celowej polityce państwowej, uznającej (sic!) także żydów jako obywateli naszego państwa" itd. Lub: „Żydów należy wypierać z wpływu na nasze życie gospodarcze celowem wzmacnianiem gospodarczem elementu polskiego" itd. Pytamy się: czy te wszystkie słowa, pojęcia, zwroty, określenia, czy ta cała mentalność i ideologja nie jest w stu procentach endecka?

A także i pozytywnie jedno tylko wskazanie, jedną tylko receptę, jedno tylko zbawcze hasło ma „Dziennik Poznański" wobec kwestji żydowskiej w Polsce, wobec 10 i pół procent obywateli Państwa polskiego. To samo wskazanie, tę samą receptę, co — endecja. **Bojkot.**

O tem w następnym artykule.

Dalsza dyskusja nad budżetem min. komunikacji

Co p. Rybarski widział w Oxfordzie?

Warszawa, 13. 1. Sin. Na popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem min. komunikacji. W dyskusji zabrał głos b. minister kolei w rządzie Chjeno-Piasta, poseł Chadzyński (NPR), który krytykuje gospodarkę ministerstwa. Następnie przemawia poseł Piotrowski (PPS), poczem dłuższe przemówienie wygłasza poseł Rybarski (Kl. Nar.). Z przemówienia jego warto przytoczyć następujący ustęp: Mówca dowodzi, że budowa dworców kolejowych u nas zbyt dużo kosztuje. Gdy przyjechałem do Oxfordu — mówi poseł Rybarski — szukałem budynku dworca, a tymczasem stoi tam zwyczajny barak, a stoi już przecież 30 lat.

Poseł Byrka: A zajechał pan kiedyś na dworzec główny w Warszawie?

Poseł Rybarski: Gdy byłem w Oxfordzie chciałem u naczelnika stacji poinformować się w sprawie zaginionych rzeczy. Zaprowadzono mnie do pewnego biura, gdzie jakiś jegomość mył podłogę. To był właśnie naczelnik stacji. Było to przed dwoma laty.

Poseł Polakiewicz: Niech pan to cofnie, by nie dostało się do gazet.

Poseł Rybarski: Nie wstydzę się tego, co sam widziałem.

W dalszej dyskusji przemawiał m. in. poseł Rosmarin, który wyłuszczył stanowisko Koła Żydowskiego wobec ministerstwa komunikacji. Mowca domaga się, by ministerstwo zatrudniało pracowników żydowskich, dotychczas bowiem stosowana jest bezwzględnie zasada numerus nullus.

Późnym wieczorem zabrał głos przedstawiciel ministerstwa komunikacji, odpowiadając dyskutentom.

Delegacja izb handlowo-przemysłowych u premjera Prystora

Warszawa, 13. 1. Sin. Premjer Prystor przyjął dziś delegację izb przemysłowo-handlowych w Polsce w osobach prezesa izby lwowskiej p. Szarskiego, prezesa łódzkiej p. Geyera oraz wiceprezesa poznańskiej izby przemysłowo-handlowej. Delegacja wypowiedziała się przeciwko opracowanemu przez min. przemysłu i handlu projektowi przymusowej organizacji izb przemysłowo-handlowych.

W odpowiedzi p. premjer zaznaczył iż sam jest przeciwnikiem tego projektu i że projekt ten nie będzie wniesiony do Sejmu.

Komuniści — nielegalna partją w Niemczech?

Berlin, 13. 1. PAT. Dzisiejsza „Kreuz-Ztg." donosi z kół parlamentarnych o **projekcie zakazania partji komunistycznej w całej Rzeszy.** Tego rodzaju zarządzenie miałoby na celu wyeliminowanie komunistów z parlamentu, w którym — jako partja nielegalna — mogliby być reprezentowani.

Lwów, 13. 1. Dzisiaj odbył się pogrzeb śp. prof. Oswalda Balzera. Nad trumną przemawiał m. in. rektor U. J. prof. Kutrzeba.

Muzułmańskie powstanie przeciwko rządowi chińskiemu

Za podszeptem Anglji...

Moskwa. 13. 1. PAT. Z Nankinu donoszą: W Turkiestanie chińskim w prowincji Sin-Kiang **wybuchło powstanie tamtejszych muzułmanów, skierowane przeciwko rządowi chińskiemu i mające na celu oderwanie tej prowincji od Chin.** Powstanie miało przybrać bardzo groźne rozmiary.

Prasa sowiecka upatruje łączność między powstaniem a niedawnemi walkami chińsko-tybetańskiemi. Wedle organów sowieckich, **powstanie ma być inspirowane przez Anglię celem oddzielenia Chin od ZSRR na zachodzie za pomocą państwa buforowego, utworzonego na wzór Mandżurji.**

Mrozy powodują przerwanie walk

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 13. 1. (L) Wedle doniesień z Pekinu, prowadzone w ostatnich dniach walki chińsko-japońskie pod Czumenkau **zostały chwilowo wstrzymane z powodu nastania wielkich mrozów.**

Operacje japońskie zmierzają do obsadzenia strategicznie ważnej przełęczy pod Czumenkau, by w ten sposób zdobyć kontrolę nad linją kolejową Pekin— Mukden.



Veto angielskie przeciwko akcji japońskiej w Chinach

Londyn, 13. 1. (L) Donoszą z Tokio, że ambasador angielski złożył w japońskiem ministerstwie spraw zagranicznych w imieniu swego rządu deklarację, w której wskazuje, że akcja wojsk japońskich w Chinach północnych godzi w interesy Anglji.

Vajda tworzy gabinet rumuński

Bukareszt, 13. 1. (R) Król Karol zaprosił dziś na zamek b. premjera Vajdę-Vojvoda i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu rumuńskiego.

Rząd grecki obalony

Ateny, 13. 1. (R) Na dzisiejszem posiedzeniu nocnem Izba wyraziła rządowi Tsaldarisa votum nieufności 109 głosami przeciw 91. Premjer udał się do prezydenta republiki i złożył dymisję całego gabinetu.

Co przyrzekł Hoover Lavalowi?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 13. 1. (L) Korespondent waszyngtońskiego „Timesa" donosi, że w rozmowie z pewną zbliżoną do prezydenta Hoovera osobistością poinformowany został o szczegółach rozmowy prezydenta Hoovera z premjerem Lavalem w kwestji długów wojennych. Wedle relacji korespondenta **prezydent Hoover nie uczynił Lavalowi żadnych przyrzeczeń co do przedłużenia moratorjum. Laval miał wówczas prosić Hoovera o przedłużenie moratorjum o rok, dwa lub trzy lata.**

Hoover miał jednak wskazać na niemożność spełnienia tego życzenia z powodu nieprzychylnego stanowiska Kongresu. Miał przy tej sposobności Hoover wskazać na prawdopodobną konieczność rewizji problemu długów wojennych z każdym poszczególnym dłużnikiem osobno, i to na zasadzie zdolności płatniczej danego państwa dłużniczego.

Korespondent dodaje, że prezydent Hoover **jest w dalszym ciągu przeciwnikiem skreślenia długów wojennych, oraz bezwzględnym wrogiem rewizji układów dłużnych z Francją i Włochami.** „Gentleman agreement" uważa prezydent Hoover za próbę wywarcia na Stany Zjednoczone presji.

73 słów — pół miljona dolarów

Nowy Jork, 13. 1. (R) Z Northampton (Massachusetts) donoszą, że wczoraj dokonano otwarcia testamentu zmarłego dawnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a. Jest to krótki dokument, liczący zaledwie 73 słowa, w którym cały swój majątek wartości pół miljona dolarów zapisuje Coolidge swojej żonie.

Hitler konferuje z Strasserem

Berlin, 13. 1. (Sch.) Dzisiejsza prasa poranna donosi, że na terenie księstwa Lippe odbyło się we czwartek spotkanie Hitlera z poróżnionym Grzegorzem Strasserem. Sekretarjat Strassera w Monachjum zdementował tę wiadomość oświadczając, że jest zmyślona.

Wyrok w procesie Hummela-Daubmanna

Berlin, 13. 1. (Sch) W procesie przed sądem przysięgłych we Fryburgu przeciw krawcowi Hummelowi, który podszył się pod fałszywe nazwisko Daubmanna i ponaciągał władze oraz nacjonalistyczne organizacje niemieckie, zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok skazujący oskarżonego na 2 i pół roku więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Skazany on został za oszustwa w dwóch wypadkach w związku z fałszerstwem dokumentów i podszywanie się pod cudze nazwisko.

Bandycki napad bojówki hitlerowskiej

Berlin, 13. 1. (Sch.) Grupa narodowych socjalistów napadła wczoraj wieczór na dwóch młodych członków Reichsbanneru i poraniła ich ciężko nożami. Jednego z nich — 17-letniego chłopca przewieziono do szpitala w stanie beznadziejnym. **Sprawcy napadu zbiegli.**

28 zabitych, 35 rannych we wsi pod Kadyksem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt, 13. 1. (R) W małej wiosce Casas Villas w pobliżu Kadyksu doszło wczoraj do poważnej walki między policją a ekstremistami. W miejscowości tej założyli ekstremiści swoją kwaterę główną. Po nadejściu posiłków policji z Kadyksu doszło do krwawej walki, w toku której padło kilkanaście ofar w zabitych i rannych. Widząc przewagę policji, anarchiści cofnęli się do swego budynku i tam się zabarykadowali. Podczas strzelaniny budynek stanął w płomieniach i spalił się doszczętnie.

Wielu anarchistów poddało się, kilkunastu zaś pozostało w płonącym budynku, **broniąc się do ostatniej chwili. Po ugaszeniu pożaru wydobyto z pod zgliszcz zwłoki 11 osób.**

Wczorajsze walki w Casas Villas **pochłonęły ogółem 28 zabitych i 35 rannych. Przeprowadzona rewizja w wielu domach podejrzanych doprowadziła do wykrycia wielkiej ilości broni, bomb i materjałów wybuchowych.**

Ciepłą ręką wypłacał rząd pruski subwencje prasowe

Frankfurt, 13. 1. PAT. Tutejsza „Volksstimme" donosi: Z materjałów Najwyższej pruskiej izby rachunkowej wynika, że **rząd pruski wypłacił dziennikom politycznie umiarkowanym, a więc począwszy od demokratycznych na prawo w r. 1929 i 1930 — 2.000.000 marek na pielęgnację niemieckich kulturalnych potrzeb w regencjach wschodnich.** Socjal demokratyczna prasa nie dostała żadnych zasiłków.

Pola Negri znów ciężko chora

Nowy York, 13. 1. PAT. Znana aktorka filmowa Pola Negri przebywająca w tutejszym hotelu „Ambasador" ponownie ciężko zachorowała.

Radość na dworze mikada

Tokio, 13. 1. PAT. Cesarzowa o godz. 9.10 powiła córkę. Wiadomość tę oznajmiła ludności **salwa artyleryjska. Przed pałacem cesarskim** odbyła się radosna manifestacja. Tłumy publiczności, zebrane w parku pałacu powitały długotrwałemi okrzykami cesarza, który ukazał się na balkonie.

Kościół w płomieniach

Londyn, 13. 1. (L) W Montrealu (Kanada) spłonął doszczętnie historyczny kościół św. Ludwika z Francji. Pastwą płomieni padły liczne zabytki sztuki oraz cenne i rzadkie **relikwie.**

„Tęcza" leci przez Atlantyk

Paryż, 13. 1. (B) Samolot francuski „Arc-en-ciel", lecący do Ameryki Południowej, wylądował wczoraj w Port-Etienne w Afryce, skąd dziś odleciał w kierunku Dokkar.

Straszne żniwo grypy

Londyn, 13. 1. (L) **Wedle wykazu urzędu zdrowia, w ubiegłym tygodniu w większych miastach angielskich zmarło na grypę 680 osób.**

DZIEŃ POLITYCZNY.

Dlaczego nie przemawiał minister Jędrzejewicz ani nikt z B. B.?

W dyskusji nad projektem ustawy o reformie organizacji szkół wyższych odbytej na czwartkowem posiedzeniu Sejmu, nie zabrał głosu ani min. Jędrzejewicz ani nikt z B. B. „Czas“ tłumaczy ten fakt następująco:

„Jak się dowiadujemy minister Jędrzejewicz ani nikt z klubu BBWR nie zabierał głosu w czasie dzisiejszego pierwszego czytania ustawy o szkołach akademickich, wychodząc z założenia, że dyskusja w atmosferze przesiąkniętej namiętnościami politycznemi nie doprowadziłaby do żadnego wyniku. Dopiero na posiedzeniu komisji oświatowej, która w przyszłym tygodniu rozpatrywać zacznie projekt ustawy, minister Jędrzejewicz uzasadniać będzie raz jeszcze stanowisko swoje i rządu w tej sprawie. Prawdopodobnie referat tego projektu powierzony będzie posłowi Smulikowskiemu“.

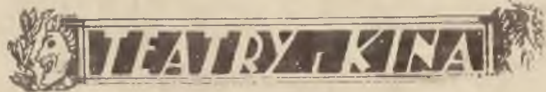
Rektorzy nie ustąpią

Prasa opozycyjna doniosła onegdaj, że w kołach profesorów wyższych uczelni w związku z wniesieniem do Sejmu przez rząd projektu ustawy o szkołach akademickich, rozważany jest projekt złożenia przez rektorów tych uczelni godności rektorskiej w razie uchwalenia projektu przez władze ustawodawcze“ „Czas“ zaopatruje tę wiadomość w następującą uwagę:

„Ze strony jak najlepiej poinformowanej dowiadujemy się, że wiadomości powyższe są nieścisłe“.

Zmiany w dyplomacji i administracji?

W kołach policyjnych obiegają pogłoski o mających nastąpić niebawem wielkich zmianach w dyplomacji oraz na stanowiskach wojewodów, tak, że większość wojewodów zostanie zmieniona. Co do placówek zagranicznych, mówi się o powołaniu senatora z B. B., Jerzego Potockiego, na ambasadora w Rzymie (dotychczasowy ambasador p. Skrzyński miałby przejść do Paryża), z drugiej jednak strony p. Potocki bawi w tej chwili w Paryżu, a pisma francuskie donoszą o jego konferencjach z premjerem Paul Boncourem i wiceministrem Cotem, w związku z czem mówi się również także, że jest on desygnowany na następcę pana Chłapowskiego w Paryżu.



— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś o godz. 5-tej popoł. i o 8'45 wiecz. wystawi zespół znakomitą operetkę jednoaktową „Serkele mazełtow“ ponadto jako drugą część programu „Rewję nad rewjami“ 14 numerów śpiewu. tańca, humoru z współudziałem całego zespołu wraz z p. Malwiną Rappel. Ceny na przedstawienie popołudniowe zniżone. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 3-ej przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj premjera ostatniej nowości repertuaru scen polskich i zagranicznych, komedji Jakóba Deval'a w tłumaczeniu Jana Adolfa Hertza „Mademoiselle“, w której rozpocznie krótką gościnę na krakowskiej scenie w mistrzowskiej interpretacji roli tytułowej, znakomita artystka i reżyserka scen polskich, Stanisława Wysocka. Jutro popołudniu jasełka Rydla „Betleem polskie“. Wieczorem powtórzenie komedji J. Deval'a „Mademoiselle“ z gościnnym występem Stanisławy Wysockiej.

— **„SUŁKOWSKI“** dramat Żeromskiego dany będzie w poniedziałek 16 bm. na popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej.

— **„TOSCA“** opera Pucciniego dana będzie po raz ostatni w poniedziałek na przedstawieniu wieczornem. Wystąpi gościnnie niezrównana interpretatorka partji tytułowej, znakomita primadonna Wanda Wermińska.

— **DEBJUT POLSKIEGO AUTORA NA KRAKOWSKIEJ SCENIE.** Nową premjerą teatru im. J. Słowackiego będzie niegrany dotąd na scenach polskich utwór znanego artysty malarza Adama Bunscha pt. „Koń parowy“

— **DORA KALINÓWNA W „BAGATELI“.** Dziś w sobotę, jutro w niedzielę i w poniedziałek 16 bm. trzy wieczory żywiołowego humoru. Czołowa „bandytka“ i „kwiprokwiaczka“, jedyna i bezkonkurencyjna wykonawczyni tuwimowskich monologów, Dora Kalinówna z Bandy, Morskiego Oka i z filmu („100 metrów miłości“) wykona wielki szereg utworów, pióra Tuwima, Słonimskiego i innych. Do spazmatycznie śmieszących rzeczy Kalinówny, dodaje dyrekcja Bagateli starego znajomego Leo Fuksa w zupełnie nowym repertuarze, Revellersów Bagateli, Wł. Boruńskiego, orkiestrę 20 pp. i in. Początek przedstawień o godz. 7 i 9'15. Bilety w kasie teatru.

— **HANKA ORDONÓWNA,** niezrównana polska Yvette Guilbert, wystąpi dziś w sobotę 14 bm. w Starym Teatrze i powtórzy program czwartkowy na którym owacyjnie była przyjmowana przez publiczność krakowską.

— **HENRYŚ SCHERYNG,** niezwykle utalentowany skrzypek, o którym krytyka zagraniczna wyraża się z niezwykłem uznaniem, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze. Scheryng 13-letni chłopiec jest talentem o wyjątkowej sile, fenomenalna technika zastanawiająca ze względu na wiek, powagę i skupienie, oraz piękny, barwny, szlachetny ton i pełen słodyczy, stawiają młodziutkiego artystę w rzędzie najlepszych skrzypków wirtuozów.

— **ARTUR RUBINSTEIN W KONCERCIE SYMFONICZNYM.** Artur Rubinstein, światowej sławy pianista, wystąpi jako solista koncertu symfonicznego we środę 18 bm. w Starym Teatrze. W koncercie współdziałać będzie zwiększona orkiestra Opery Krakowskiej złożona z członków Związku Zawod. Muz. R. P. pod artystycznem kierownictwem dyr. Bolesława Wallek- Walewskiego. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1—6 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **WYSTAWA ABERDAMA, CYGLERA I SZPIGLA** potrwa jeszcze 2 tygodnie. Cieszy się niezwykłem powodzeniem i frekwencją. Wzbudzała wielkie powodzenie ze względu na trzech wybitnych artystów, którzy w odrębny i sobie właściwy tylko sposób tworzą.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ
Sobota 5 pop. i 8'45 wiecz.: „Serkele — mazełtow“ i „Rewja nad rewjami“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota 8 wiecz.: „Mademoiselle“ (premjera).
Niedziela pop.: „Betleem polskie“; 8 wieczór: „Mademoiselle“.

TEATR „BAGATELA“
Sobota 7 i 9'15 wiecz.: „Wieczór humoru i sentymentu“
Niedziela 7 i 9'15 wiecz.: „Wieczór humoru i sentymentu“.

Sjonista prezydentem gminy żyd. w Wiedniu

Zgodnie z zapowiedzią, odbyły się wybory prezydjum i członków zarządu gminy żydowskiej w Wiedniu. Prezydentem gminy został wybrany jednomyślnie znany działacz sjonistyczny dr. Desider Friedmann. Wiceprezydentami zostali wybrani: dr. Józef Loewenherz (sjonista) i dr. Jakób Ornstein (niesjonista). Wśród ośmiu członków zarządu wybrano jednogłośnie **dra Izydora Klabera, Maksymiljana Schiffmanna i inż. Roberta Strickera** (z listy sjonistycznej), **dra Rudolfa Glanza** (sjonista-socjalista), pozatem inż. Wilhelma Kemplera, Leona Ratha, arch. Fr. Schlaefriga i dr. **Józefa Ticho.**

Nowy prezydent gminy żydowskiej w Wiedniu dr. Desider Friedmann bierze od najmłodszych lat czynny udział w ruchu sjonistycznym i wielokrotnie piastował stanowisko prezydenta krajowej Organizacji Sjonistycznej w Austrji. Jest on członkiem sądu kongresowego Organizacji Sjonistycznej. W r. 1929 wszedł z ramienia Organizacji Sjońskiej do rady Agencji Żydowskiej. Od 12-tu lat zasiada dr. Friedmann w gminie żydowskiej w Wiedniu, a od r. 1924 był wiceprezydentem gminy.

Korporacje do Żydowskiej Młodzieży Akademickiej!

Stoimy dziś w przededniu Walnego Zgromadzenia Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ w Krakowie.

Stoimy przed nową próbą sił większości młodzieży Żydowskiej, której bliską jest walka o wyzwolenie i odrodzenie naszego Narodu, we własnej Ojczyźnie w Erec, — a żywiołami skrajnej lewicy akademickiej.

Sjońskie Korporacje Akademickie w Polsce, zrzeszone w jednym związku, pragną jak najostrzej przeciwstawić się wszelkim przejawom defetyzmu i niewiary w wielki ideał sjoński, pragną znowu konstruktywną pracą sjonistyczną przywrócić żydowskiej młodzieży akademickiej ten wielki zapał i polot twórczy, jakie były jej udziałem w zaraniu pracy sjonistycznej.

Już wkrótce stworzą Sjońskie Korporacje Akademickie pierwszą placówkę hachszary, gdyż czynem sjonistycznym chcą przyczynić się do realizacji swych ideałów. Korporacje sjońskie odczuwają boleśnie ciężkie położenie, wprost nędzę Żydowskiej Młodzieży Akademickiej i pragną wszystkiemi siłami dopomóc swym braciom. Lecz nie pozwolą nigdy, by skrajna lewica wśród młodzieży akademickiej wykorzystywała to tragiczne położenie Żydowskiej Młodzieży Akademickiej dla swych intryg partyjno-klasowych, których zamierzeniem jest złamanie i zniszczenie woli naszego Narodu do stworzenia własnego bytu państwowego w Palestynie.

Tu na naszym odcinku, na Walnem Zgromadzeniu Żyd. Stow. Słuchaczy U. J. „Ognisko“ w Krakowie, pragniemy zamanifestować, że Młodzież Żydowska w przygniatającej większości trwa niezłomnie przy swych ideałach sjońskich i pomimo wszelkie trudności walczyć będzie nadal o swój wielki Sjonizm i poprawę doli Akademika Żydowskiego w golusie.

W tej walce musi Sjońska Młodzież Akademicka, która właśnie nie poprzestała na czczych słowach, ale wszędzie walczyła o byt Żydowskiej Młodzieży Akademickiej — stworzyć wspólną i zwartą całość, gdyż tylko w jedności tkwi nasza siła twórcza.

Te właśnie czynniki spowodowały złączenie się Sjońskich Korporacyj Akademickich U. J. ze Związkiem Młodzieży Akademickiej U. J. „Przedświt-Haszachar“ w Krakowie do zwartej akcji na terenie Stow. Słuch. U. J. „Ognisko“ i na Walnem Zgromadzeniu występujemy wspólną listą „bloku sjońskiego“.

Zwracamy się z apelem do Żydowskiej Młodzieży Akademickiej:

Pomóżcie nam w szczytnej walce ideowej i samopomocowej! Głosujcie na Walnem Zgromadzeniu na listę bloku sjońskiego!

Sjońskie Korporacje Akademickie U. J. w Krakowie

SPRAWY SPOŁECZNE.

Przychodnie higjeny psychicznej

W dniu 11. bm. odbyło się w departamencie służby zdrowia w min. op. społ. posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, pod przewodnictwem dyr. J. Adamskiego.

Na porządku obrad znajdował się referat dr. Henryka Dąbrowskiego na temat: „Stan higjeny psychicznej u nas i zagranicą, jej najbliższe zadania i próby ich realizacji".

Rada, przyjmując wnioski referenta, uznała za konieczne zorganizowanie na terenie większych miast Polski kilku przychodni higjeny psychicznej, zorganizowanie w Warszawie pierwszego w Polsce oddziału dla najtrudniejszych wypadków neuropatji i psychopatji nieletnich, wymagających skomplikowanych metod obserwacyj, badań psychiczno-lekarskich, oraz leczenia.

Ponadto państwowa Naczelna Rada Zdrowia uznała za wskazane szersze uwzględnianie w programach szkolnych pielęgniarstwa, zagadnień higjeny psychicznej, jak psychologja, psychopatologja, technika wywiadu społecznego eugenika i t. d.

PRZEPISY WYKONAWCZE DO USTAWY INWALIDZKIEJ

Jak się dowiadujemy, do czasu wydania rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy inwalidzkiej z dnia 17 marca 1932 r., sprawa wykonania tej ustawy uregulowana będzie szeregiem zarządzeń ministerstwa opieki społecznej i ministerstwa skarbu.

Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej jest obecnie przygotowywany w ministerstwie opieki społecznej i w najbliższym czasie uzgodniony zostanie z ministerstwem skarbu.

LICZBA LEKARZY W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Jak wynika z ostatniej statystyki, opracowanej przez Międzynarodowy Związek Lekarzy, liczba ludności, przypadającej na jednego lekarza, przedstawia się w poszczególnych państwach następująco: Austrja 837, Hiszpanja 1090, Anglja 1,069, Węgry 1,100, Szwajcarja 1,149, Grecja 1,166, Niemcy 1,237, Danja 1,346, Estonja 1,411, Francja 1,546, Polska 3,100, Jugosławja 3,459. (—)

ARNOLD HAHN.

Pochwała i leczenie — śpiochów

Chłopcy wzorowi wstają stale około świtu. Indywidua podejrzane pod względem moralnym śpią długo w biały dzień Boży, przesypiają południe, nawet i popołudnie. Pozatem: „Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje". Wczesne wstawanie i wczesne układanie się do snu wzmacnia ciało. Wczesne układanie się do snu i wczesne wstawanie rozwesela tok życia.

Trzebaby napisać wnikliwie analityczną książkę, dlaczego „niewinny" sen uczyniono miernikiem etycznych jakości. Być może, że moralność i łóżko wogóle zdawna stanowi — ach jakże się to mówi dziś chętnie? — spólnotę losów.

Nigdy jeszcze tak bardzo niedoceniano miłych i dzielnych ludzi, jak naszych biednych śpiochów. Nigdy jeszcze nie szerzono w sposób tak karygodnie lekkomyślny złej o nich opinji! Ludzi chorych i słabych czyni się wyrzutka ni czyściutkiej pod względem moralnym, pracowitej, wzorowej, ludzkiej społeczności.

A któż wogóle gruntownie zajmował się historją naturalną człowieka śpiącego? Czy zdołałby ktoś z miejsca wyliczyć rodzaje, gatunki i pochodzaje ludzi śpiących?

Wyliczymy poniżej tylko główne cztery rasy ludzi śpiących:

1) Rasa ludzi kładących się do snu wcześnie wcześnie wstających.

2) Rasa ludzi kładących się późno spać i późno wstających.

3) Rasa ludzi kładących się późno spać a wstających wcześnie.

4) Rasa ludzi kładących się wcześnie spać i wstających późno.

Gdzież więc tkwi przyczyna takiego ras podziału? Czy to moralność? Czy to lenistwo?

To gruczoły. Oczywiście. Znowu gruczoły!

Lekarz francuski dr. Leopold Levi dowiódł tego i w ten sposób po tysiącleciach pogardy dokonał ekspiacji śpiochów.

Dr. Leopold Levi twierdzi, że z pośród wymienionych czterech ras normalna jest tylko rasa sub 1). Tylko ona ma zdrowe gruczoły. U ludzi należących do reszty wymienionych ras jest coś niewporządku z boczną nerką, która — jak wiadomo — wsącza w ciało hormon „adrenalin".

Nienormalnym jest również i ten nadwzorowy chłopak, który kładzie się spać późno a mimoto wstaje wcześnie. Jego boczna nerka jest za pilna. Człowiek ten pozostaje pod silnym naciskiem adrenaliny. Nie może utrzymać się w łóżku. A kiedy potem wtrąca się zanadto jeszcze i gruczoł tarczykowy powstaje ów dobrze znany typ

Ludzie, którzy kładą się późno spać i późno wstają, a więc ludzie należący do typu intelektualistów pracujących w nocy, wykazują nieregularną pracę gruczołów. Jeśli ludzie ci kładą się kiedyś spać wcześniej, nazajutrz czują się tylko bardziej jeszcze zmęczeni. Stanowią oni mianowicie — jak mówi dr. Leopold Levi — „gens du soir".

Najbardziej pożałowania godni są ludzie typu wymienionego pod 4), tj. ludzie kładący się spać wcześnie a wstający późno. Są to ludzie wiecznie śpiący, wiecznie zmęczeni i znużeni. Najchętniej leżeliby stale w łóżku. Nie są to ludzie leniwi. Leniwe w wielkim stopniu są ich nerki

Cóż łatwiejszego — po takich wynikach — jak śpiochów poprostu wyleczyć, a przez to uwolnić ich od złej opinji? Należy śpiącym długo ludziom zapisać „miarkę" adrenaliny. Dr. Leopold Levi opowiada o nieszczęsnym śpiochu Egipcjaninie, który po kilku zastrzykach wstawać mógł rano zupełnie łatwo o godzinie siódmej, czego przedtem nie mógł osiągnąć wcale. W podobny sposób stał się również pewien lekarz z niepomnego obowiązków śpiocha człowiekiem wstających wcześnie. Również pewna pani, która stale sypiać musiała dwanaście, trzynaście i czternaście godzin, a i potem dopiero wstawać mogła po nadludzkich wysiłkach, wyleczyła się z tego zupełnie po czterotygodniowej kuracji adrelinowej. Obecnie bez trudności wstaje codziennie o godzinie 7,15. Cudownie.

Ów dr. Leopold Levi potrzebny byłby staremu Kartezjuszowi, temu świetnemu myślicielowi. To był straszliwy śpioch. Kiedy królowa szwedzka Krystyna powołała go do Szwecji i stale na tematy filozoficzne dyskutować z nim chciała o 5-tej rano, na znak protestu umarł poprostu.

Pozatem zresztą długi sen nie przeszkodził mu w napisaniu cudownej swojej filozofji ani w poczynieniu genjalnych matematycznych odkryć.

Na pamięć przychodzi mi tu również owa znana opowieść o dwóch wiejskich chłopcach. Jeden z nich był niezwykle dzielnym chłopcem, wstawał wcześniutko rano. A drugi był pogardzanym śpiochem. Pewnego razu wzorowo zachowujący się chłopak znalazł na gościńcu o godzinie 5-tej rano trzos z dukatami. — „Widzisz" — budzi ojciec drugiego syna — „widzisz jak Pan Bóg nagradza tych, co wstają wcześ?" — „Nie widzę" — mamrotał zaspany chłopak. — „Ten, który zgubił trzos, wstał chyba jeszcze wcześniej".

Tak powiedział i odwrócił się do ściany. Oto opowieść o głębszym sensie.

(Tłum. p.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W SLEPEJ ULICZCE...

Żydzi u pracodawców żydowskich

Gnani z instytucyj i urzędów państwowych i wypychani z przedsiębiorstw nieżydowskich, napływają urzędnicy żydowscy coraz szerszą falą do nielicznych jeszcze możliwości pracy w przedsiębiorstwach żydowskich. Toteż podaż pracowników żydowskich stanowi główną część ogólnej podaży na rynku pracy umysłowej. Na każdą wolną posadę zgłaszają się niezliczone zastępy bezrobotnych żydowskich pracowników umysłowych, do których zaliczają się tacy, którzy byli już zatrudnieni w charakterze pracowników umysłowych i obecnie utracili pracę, jak i tacy, którzy przedtem byli kupcami lub przemysłowcami, a pewne kwalifikacje zawodowe predystynują ich do ubiegania się o posadę pracownika umysłowego, jak wreszcie i nowi absolwenci szkół zawodowych, do których to szkół uczęszcza obecnie coraz więcej Żydów. Na rynku pracy umysłowej zjawiają się również wszyscy inteligentni ludzie, prawnicy, inżynierzy, a nawet i lekarze, — wszyscy, którzy wskutek kryzysu gospodarczego i specjalnej polityki państwa wobec obywateli żydowskich, muszą się starać o posady u pracodawców żydowskich.

Są to rzeczy nietyle znane, ile boleśnie odczuwane. Pracodawcy żydowscy zatrudniają dość wysoki procent urzędników nieżydowskich, mimo, że zdają sobie sprawę z tego, że temsamem odpychają swych braci żydowskich, z których losem są przecież ściśle związani. Wiedzą oni, że pracownik żydowski będzie lepiej pracował i będzie lepiej wywiązywał się z poruczonej mu pracy, aniżeli pracownik nieżydowski, ale boją się, że pracujący w ich przedsiębiorstwach urzędnicy żydowscy zdradzą żydowski charakter przedsiębiorstwa samą swą obecnością i temsamem pozbawią ich właścicieli tych korzyści, jakie mogliby oni osiągnąć przy zatajeniu swego charakteru narodowościowego. Coraz więcej ukazuje się zatem firm o brzmieniach ogólnych, nie zdradzających nazwisk właścicieli i coraz mniej jest zatrudnionych pracowników żydowskich w takich przedsiębiorstwach. Istnieją wielkie kartele, gdzie w radach nadzorczych siedzą Żydzi, a które nie zatrudniają ani jednego żydowskiego urzędnika tylko dlatego, że widzą brak Żydów w przedsiębiorstwach, instytucjach i monopolach państwowych i pragną się do tego „systemu" dostosować, jako-że same są monopolami prywatnemi, utrzymującymi się z woli państwa. Gdyby państwo przyjmowało Żydów do służby państwowej, to niewątpliwie całe życie gospodarcze poszłoby za jego przykładem, podobnie, jak obecnie wzorem państwa bojkotuje ono pracę żydowską.

Tragedja żydowskich pracowników umysłowych polega nietylko na tem, że ich wyrzuca państwo i pracodawcy nieżydowscy. Ale także na tem, że państwo zmusza pośrednio pracodawców żydowskich do bojkotowania pracy żydowskiej. Jest to zatem tragedja całego żydostwa polskiego, które tem silniej pcha się do pozostałych gałęzi zarobkowania t. j. do handlu i rękodzieła.

Czy można wobec tego utrzymywać, że położenie np. żydowskiego pracownika umysłowego jest wynikiem ogólnego kryzysu gospodarczego trapiącego świat i Polskę? Czy straszliwa pauperyzacja urzędnika żydowskiego nie ma faktycznie swego źródła w specjalnem nastawieniu polityki gospodarczej wobec wszystkich czynników życia gospodarczego kraju które zatrwożone olbrzymim udziałem państwa w gospodarstwie społecznem dopuszczają do największych tragedyj społecznych, byle tylko dostosować się do przykładu państwa.

JÓZEF DIAMENT.

Zjednoczenie żydowskiej spółdzielczości

W środę, dnia 11. stycznia b. r. odbyła się w lokalu Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce (Warszawa, Rymarska 6), narada 3-ch istniejących związków rewizyjnych w Polsce, poświęcona sprawie stworzenia unji żydowskich związków rewizyjnych.

W naradzie wzięli udział — z ramienia Związku Rewizyjnego Rymarska 6: pp. prezes R. Szereszowski, Dr. H. Parnas, pos. W. Wiślicki, J. Jaszuński i insp. Dr. H. Szoszkies; z ramienia Związku ortodoksyjnego: pp. I. M. Lewin, Ekerman i pos. Mincberg; z ramienia Lwowskiego Związku: pp. pos. Rozmaryn, pos. Rottenstreich i dyr. Horowitz.

Wytyczne planu unji zreferował p. Dr. Parnas. W dyskusji, która się rozwinęła na temat referatu p. Dra Parnasa i wysuniętych tez, brali udział wszyscy obecni.

W wyniku narad zapadła jednogłośna uchwała, stwierdzająca, że zebrani przedstawiciele wszystkich związków rewizyjnych uznają w zasadzie, że przy obecnem krytycznem położeniu żydostwa polskiego i sytuacji żydowskiej spółdzielczości jest rzeczą nader pożądaną koordynacja i zespolenie całego żydowskiego ruchu spółdzielczego w Polsce.

Celem opracowania szczegółów, na których ma się opierać praca unifikacyjna wybrano Komisję z 3-ch osób, która winna przygotować odnośne materjały dla plenum, które ma się zebrać po upływie tygodnia celem uchwalenia ostatecznego projektu unji.

KRONIKA KRAJOWA

Konwersja kredytów krótkoterminowych

W kołach miarodajnych odbywają się narady nad projektem dekretu o przymusowej konwersji krótkoterminowych kredytów rolniczych na średnioterminowe i nisko oprocentowane.

Projekt ustawy podobno jeszcze w styczniu, a najpóźniej w początkach lutego ma wejść pod obrady Sejmu.

Koła miarodajne ze względów taktycznych dążą do szybkiego załatwienia tej sprawy, by uniknąć zbyt długich dyskusyj i sprzeciwów ze strony wierzycieli.

Żadnych bliższych szczegółów o zasadach konwersji nie możemy jeszcze podać, gdyż w obecnej chwili rozpatruje się kilka projektów, opartych na odmiennych zasadach. Przeważa pogląd, że należy silnie zróżniczkować przy konwersji kredyty krótkoterminowe zależnie od ich charakteru, tak, by konwersja nie pociągnęła za sobą zbyt wielkich komplikacyj na rynku finansowym. (—)

Przymusowy Związek Izb handlowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wnieść ma do sejmu projekt ustawy, która zmienia charakter istniejącego obecnie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Dotąd Związek ten miał charakter dobrowolny, właściwy instytucjom samorządowym, a obecnie nosić ma charakter przymusowy, co zupełnie zmieni jego oblicze.

Jak słychać dyrektorem Związku Izb Przemysłowo- Handlowych zostanie p. mjr. Kandel, dotychczasowy dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. (—)

Akcja budowy małych domków

Komitet ekonomiczny ministrów uznał za niezbędne uruchomienie w roku bieżącym na cele budowlane conajmniej 20.000.000 złotych.

Z kwoty tej udzielane będą kredyty w wysokości nieprzekraczającej 50 proc. kosztów budowy i zł. 4.000 na jeden domek. Jedynie w Warszawie suma kredytów w wyjątkowych wypadkach będzie mogła być podwyższoną do 5,000 zł na jeden domek.

W celu obniżenia kosztów budowy komitet ekonomiczny postanowił spowodować redukcję opłat państwowych i samorządowych, uiszczanych przez budującego. M. in. dodatek administracyjny pobierany przez Bank Gosp. Kraj. obniżony będzie o połowę.

Dla ułatwienia ludności nabycia działek pod budowę, komitet ekonomiczny ustalił jak najdogodniejsze warunki sprzedaży parcelowanych przez Bank Gosp. Kraj. terenów państwowych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Toruniu, Białymstoku, Brześciu n/B., Katowicach, Bydgoszczy, Dąbrowie Górn. i Częstochowie. (—)

Przywrócone koncesje tytoniowe

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu zaszedł zwrot w sprawie cofniętych przez ministerstwo skarbu inwalidzkich koncesyj tytoniowych. Decyzje o cofnięciu koncesyj są, jak wiadomo, przedmiotem sporu przed Najwyższym trybunałem administracyjnym. Ministerstwo skarbu zawiadomiło prezydjum Najwyższego Trybunału Administracyjnego, że swe poprzednie decyzje, utrzymujące zarządzenia dyrekcji państwowego monopolu tytoniowego cofa, tak, że rozpatrzenie skarg przez NTA. stałoby się bezprzedmiotowem. Przywrócone będą koncesje przeszło 70 inwalidom. (—)

Monopol krochmalowy?

Istnieje w Tczewie fabryka krochmalu. Właściciele tego przedsiębiorstwa umówili się z syndykatem ryżowym w Krakowie, że będą korzystać z wyłączności przy dostarczaniu łamanego ryżu, niezbędnego do wyrobu krochmalu. Ponieważ syndykat ryżowy korzysta z monopolu, gdyż jak wiadomo, nie wydaje się pozwoleń na otwieranie łuszczarni poza istniejącemi, więc wszystkie fabryki krochmalu ryżowego poza fabryką tczewską pozostają bez surowca. Stwarza się w ten sposób znów osobliwy monopol krochmalowy! (—)

Zniżka podatku ładunkowego

Od 1 stycznia weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o wykonaniu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, o ile chodzi o tz. podatek ładunkowy, tj. podatek komunalny od towarów przywożonych drogami należnemi do miast.

W myśl tego rozporządzenia nastąpiła zmiana klasyfikacji poszczególnych towarów, która w konsekwencji doprowadziła do pewnej obniżki wysokości pobieranego podatku. Rozszerzono mianowicie ulgowy pobór podatku na większą, niż dotąd, ilość towarów. (—)

Opis i oszacowanie nieruchomości

W „Monitorze Polskim" z dn. 9 bm. (Nr. 6), ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Sprawiedliwości o postępowaniu przy opisie i oszacowaniu nieruchomości. Pszczególne punkty ozporządzenia określają w jakich wypadkach komornik winien powołać biegłych, określają sposób opisu większych nieruchomości, stanowiących kompleks

gospodarczy, co winien zawierać opis nieruchomości miejskich, co wiejskich itp. Osobne postanowienia poświęcone są sposobowi określenia wartości ciężarów i praw osób trzecich. (—)

Przed zwyżką cen zboża?

W sferach rolniczych krążą pogłoski o możliwości pewnej zwyżki cen zbóż, w związku z mającym eksportem i wzmożoną interwencją. Niektórzy spodziewają się tej zwyżki już w drugiej połowie b. m. (—)

Udzielanie pozwoleń na obrót kompensacyjny

W ostatnich czasach zgodnie z życzeniami sfer zainteresowanych min. przem. i handl. udziela pozwoleń na tranzakcje kompensacyjne importowe nietylko wzamian za równowartościowy eksport, lecz także w pewnym zmiennym procencie, wzamian za pokrycie dawniejszych zamrożonych należytości polskiego eksportu do krajów stosujących restrykcje dewizowe. (—)

Opłaty pocztowe za próbki towarów

Dowiadujemy się, że dla próbek towarów i dla przesyłek mieszanych, nadawanych pojedyńczo, mają być ustalone nowe stawki granicy wagi i opłat pocztowych, a nadto dla próbek towarów mieszanych, wysyłanych jednocześnie w większych ilościach mają być przyznane pewne ulgi w opłatach pocztowych, które będą ustanowione dla tych przesyłek nadawanych pojedynczo. Odpowiednie rozporządzenie ukaże się podobno w najbliższym czasie. (—)

KRONIKA ZAGRANICZNA

Rosja zakupuje lokomotywy w Anglji

Donoszą z Moskwy, że przedstawicielstwo Z. S. S. R. w Londynie pertraktuje z fabrykami w Manchester w sprawie zamówień na 60 lokomotyw. O ile ta tranzakcja dojdzie do skutku i dostawa będzie zadawalająco dokonana, przewidziane jest zamówienie na dalszą partję również w ilości 60 lokomotyw. (—)

Z ESTRADY.

Wieczór Hanki Ordonówny

Sala Starego Teatru prawie że pełna. Czyżby w Krakowie nie szalał kryzys? Nie, mocno daje się we znaki kryzys wszystkim imprezom krakowskim, ale Hanka Ordonówna okazała się silniejszą od kryzysu. W Krakowie na Świetna ta artystka liczną, bardzo liczną gromadę swych wielbicieli i wielbicielek, którzy wszystkiego sobie odmówią, ale nie przyjemności jej usłyszenia.

Talent Ordonówny imponuje swą wszechstronnością: jedyną jest chyba interpretatorką piosenki patetycznej, ale niezrównaną jest też w repertuarze ludowym, który odtwarza z niezwykłym wdziękiem; umie się wczuć w charakter piosenki egzotycznej, a fascynujący czar wywiera w piosenkach żydowskich. Ma się wrażenie, że artystka osiągnęła teraz soczystą jakąś dojrzałość swego talentu i dlatego śmiało zrezygnować może z rozmaitych efektów, które tylko psują wrażenie. Czyż dla narzucenia nam wizji porywającego rytmu naszych czasów konieczne jest zademonstrowanie czarnych majtczek, odbijających się zresztą od bieli falbanek? Są to jednak drobiazgi, które w niczem nie uszczuplają jedynych w swoim rodzaju walorów artystycznych wielkiej pieśniarki polskiej. Nie dziwię się też publiczności, że ulubienicę swoją zamęczała- zmuszając ją do naddatków. (-ski)

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Romanse cygańskie" (Brygida Helm).
ATLANTIC: „Dobranoc Wiednie" (Jack Buchanan, Elza Elster).
APOLLO: „Pieśń nocy" (Jan Kiepura).
DOM ŻOŁNIERZA: „Dzika Orchidea" (Greta Garbo).
MUZEUM: „Przygody kadetów" (G. O'Brien Helen Chandler).
SŁOŃCE: „Kongres tańczy" (Lilian Harvey).
SZTUKA: „Biała trucizna" (Stefan Jaracz).
WANDA: „Czemp" (Wallace Beery, Jackie Cooper).
UCIECHA: „Congorilla"

Smutne perspektywy rozbrojenia

Konflikt mandżurski stawia konferencję rozbrojeniową pod znakiem zapytania

Konferencja rozbrojeniowa, której obrady rozpoczną się w Genewie w dniu 23 b. m., będzie miała przed sobą projekt francuski, którego autorem jest Paul Boncour, oraz propozycje Normana Davis'a.

Materjał ten mógłby wystarczyć dla powzięcia jakichś pozytywnych decyzyj i ruszenia nareszcie z martwego punktu sprawy częściowego rozbrojenia, co ulżyłoby ogromnie przeciążonym masom podatników całego świata oraz skarbom państwowym, a pozatem miałoby jako efekt psychiczny odprężenie w nastrojach podejrzliwości i antagonizmów i przyczyniłoby się do narodzin zaufania wzajemnego między narodami.

Takby być mogło, bez względu na pretensje niemieckie i inne antagonizmy w rodzinie państw europejskich istniejące, gdyby... gdyby nie konflikt ostry na Dalekim Wschodzie zbrojny zatarg o Mandżurję, który grozi wpędzeniem konferencji rozbrojeniowej na ślepy tor.

Zatarg o Mandżurję interesuje bowiem nietylko Chiny i Japonję, ale w tym samym stopniu Stany Zjednoczone, Rosję i Anglję, które mają tam żywotne bardzo interesy do obrony. Nawet Francja i Włochy, choć w słabszym stopniu, są również zainteresowane w takiem lub innem rozstrzygnięciu sprawy mandżursko-chińskiej. Japonja, jak widać z całej taktyki sfer wojskowych, nie ma zamiaru wypuścić z ręki Mandżurji i pod pozorem zwalczania bandytyzmu dąży do obsadzenia Pekinu i prowincji Jehol, aby zadać Chinom cios decydujący. Chiny nie liczą już dzisiaj na pomoc Ligi Narodów i gotują się raczej do stawiania czynnego oporu Japończykom.

Ale ta gra wojenna nie może się ograniczać do dwóch tylko uczestników. Przypatrują jej się zbliska dwa mocarstwa sąsiedzkie, najżywiej zainteresowane w wyniku powodzeń Japonji — **Rosja i Stany Zjednoczone.** Stany Zjednoczone przez usta min. spraw zagranicznych Stimsona zaprotestowały formalnie przeciwko zajęciu przez Japończyków części prowincji Jehol i stwierdziły, że nie uznają faktów dokonanych. Rosja zaś przez usta Stalina w jego mowie, poświęconej piatiletce, najwyraźniej podkreśliła, że jednym z celów piatiletki obecnej i przyszłej jest i będzie takie wzmocnienie i rozszerzenie przemysłu ciężkiego i wojennego, aby Rosja nie znalazła się w sytuacji podobnej do sytuacji Chin" w razie napadu zzewnątrz. Jest to zupełnie niedwuznaczna aluzja do akcji japońskiej w Chinach i zarazem jawna przestroga pod adresem Japonji.

Stany Zjednoczone, gdy wyrazicielem ich polityki był prezydent Hoover, dawały Europie wciąż do zrozumienia, że rozbrojenie jest warunkiem sine qua non ustępstw Stanów Zjednoczonych w kwestji długów wojennych. Same też Stany stwierdziły swą własną chęć do ograniczenia zbrojeń.

Obecnie rozbrojeniowe tendencje rządu Stanów Zjednoczonych uległy znacznemu, jeśli nie zupełnemu osłabieniu. W opinji publicznej w Ameryce sprawa rozbrojenia została pogrzebaną teraz bez reszty, a przedewszystkiem rozbrojenia własnego. Nikt już tam za oceanem nie mówi i nie myśli o zmniejszeniu zbrojeń na widok tego, co się dzieje nad brzegami Pacyfiku. — Owszem, każdy Amerykanin stwierdza chętnie w rozmowie, iż wrogiem, z którym Stany Zjednoczone będą musiały się zetrzeć w przyszłości, jest Japonja, zagrażająca bezpieczeństwu Stanów oraz ich wysp na Pacyfiku.

Tak więc na konferencji rozbrojeniowej w Genewie nie będzie już teraz nacisku amerykańskiego na Europę w kierunku rozbrojenia, gdyż same Stany idą dzisiaj ku innym wręcz celom. Anglja, — w przewidywaniu zaostrzenia się konfliktu na Dalekim Wschodzie — też nie będzie zbyt gorąco występowała za ograniczeniem zbrojeń. A nie należy przytem zapominać, iż ewentualna wojna formalna na terenie północnych Chin pociągnęłaby za sobą **szereg konsekwencyj w stosunkach między państwami europejskiemi.** Wszystko to razem wzięte nie przemawia na rzecz powodzenia konferencji genewskiej, której ostateczne wyniki zależne są od tego, co się dzieje i dziać będzie na polach mandżurskich.

Jeśli chodzi o jeszcze jeden przykład **ścisłej współzależności dzisiaj wszystkich zagadnień na powierzchni kuli ziemskiej,** przykład obecny, wyżej omówiony, jest jednym z najdobitniej przemawiających do umysłu i wyobraźni współczesnych.

Rozumieją to zresztą wszyscy, ale w praktyce dzieje się inaczej. Wszystkie narody i państwa wiedzą dobrze, iż zwalczenie kryzysu gospodarczego nastąpić może tylko w drodze ogólnego porozumienia się i zlikwidowania wojny celnej między sąsiadami bliższymi i dalszymi. W teorji wszyscy się godzą na to, w praktyce zaś czynią wręcz odwrotnie: podwyższają wciąż mury celne, utrudniają jak tylko mogą ruch i wymianę wzajemną towarów i ludzi, co zaostrza tylko kryzys i stosunki międzypaństwowe.

Perspektywy konferencji genewskiej nie przedstawiają się różowo.

Projekt Ligi Narodów z roku 1782

W bibljotece Ligi Narodów w Genewie znajduje się książka z r. 1872, p.t. „O zapobieganiu wojnom", wydana w Dessau. Autorem tego dzieła jest prawdopodobnie prawnik niemiecki Krzysztof Fryderyk von Derschau. Derschau szkicuje w swojej pracy projekt utworzenia związku państw europejskich który w szczegółach swoich zdradza pewne podobieństwo do Ligi Narodów.

Argumentuje on na korzyść powstania związku państw tak:

„Wszystkie państwa europejskie, niezależnie od stanu swojej suwerenności znajdują się dzisiaj w pewnej fazie współzależności, podtrzymują między sobą stałą wymianę myśli przez swoich posłów, a wiąże je między sobą konieczność podtrzymania rozgałęzionych stosunków handlowych. Należy ubolewać nad tem, iż państwa te nie weszły ze sobą w porozumienie co do ustalenia **reguł i wytycznych współżycia, bez których społeczność każda nie może się obejść tak samo, jak nie może bez fundamentów istnieć żaden gmach.** Tymczasem istniejące państwa, wbrew tym zasadom, pozwalają, aby losem ich kierował ślepy przypadek".

Derschau nie przeczuwał iż jego uwagi nawet po upływie 150 lat będą jeszcze — utopią...

NASZ II. KONKURS ZIMOWY

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie znowu na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego

Stawiamy naszym czytelnikom znowu do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika" na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu lutego 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych doskonałych pensjonatach znajdzie zupełne bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło znowu cztery miejsca w następujących pensjonatach:

JEDNO w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha „DWOREK".
JEDNO w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny „ELDORADO".

JEDNO w pensjonacie WP. Lustiga „ŚWIT".
JEDNO w pensjonacie WP. Stilla „STILL".

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika" z wyjątkiem członków redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-tu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 14 stycznia do 9 lutego b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 11 lutego b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (Konkurs zimowy) Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz **zbierać je u siebie** i przesłać dopiero **wszystkie łącznie** w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) Losowanie konkursowe odbędzie się 17-go lutego b. r. o godzinie 12.30 popołudniu w lokalu Wydawnictwa naszego pisma, w obecności notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

ZE SPORTU.

25-lecie lwowskiej Hasmonei 1908—1933

Najstarszy żydowski klub sportowy w Polsce — **ŻKS Hasmonea Lwów** — obchodzi w roku bieżącym jubileusz swego 25-lecia, z której to okazji odbędzie się w ciągu całego roku 1933 szereg imprez jubileuszowych i propagandowych. Wielce zasłużonemu dla rozwoju żydowskiego ruchu sportowego w Polsce jubilatowi życzy cały żydowski świat sportowy, oraz cały obóz narodowo-żydowski, dalszego pomyślnego i wielkiego rozwoju.

Niestety — w czasie ostatnich przykrych wypadków i ekscesów listopadowych we Lwowie padła ofiarą rozwydrzenia i szowinizmu piękna trybuna na boisku Hasmonei, zbudowana mozołem wieloletniej pracy, która stała się pastwą rozmyślnie wznieconego zbrodniczego pożaru. Cały żydowski i polski świat sportowy potępił ten niegodny chuligański czyn otumanionego motłochu, wyraził Hasmonei lwowskiej współczucie i gotowość przyczynienia się do odbudowy całkowicie spalonej i zniszczonej trybuny.

Wielki cios dotknął Hasmoneę lwowską w przededniu 25-letniego jubileuszu. Ale młodzież żydowska Lwowa znaną jest ze swojej bojowości i nie ugnie się pod ciężarem chwili. **Na skrytobójczy i bestjalski atak odpowie Hasmonea i całe społeczeństwo żydowskie kontratakiem solidarnego wysiłku celem utrzymania najstarszej placówki fizycznego renesansu polskiego żydostwa.** Władze państwowe i sportowe polskie kluby i sportowcy, poprą również te usiłowania. Będzie to najpiękniejszym prezentem jubileuszowym dla Hasmonei.

Uroczystości jubileuszowe Hasmonei rozpoczęły się. **Na czele wielkiego komitetu jubileuszowego stanął jako protektor honorowy Lord Henry Melchett, a jako przewodniczący b. senator Dr. Ringel,** prezes honorowy klubu. Do licznych życzeń dla jubilata przyłącza się i **redakcja naszego pisma i działu sportowego.** (hl.)

PROGRAM JUBILEUSZU 25-LECIA Ż. K. S. HASMONEA.

14. i 15. I.: Turniej hokejowy drużyn żydowskich jako eliminacja przed „Makkabjadą" zakopiańską.

25. i 26. II.: Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

5. III.: Narciarskie zawody ogólno-żydowskie o puhar im. inż. Zinna.

Turniej szachowy z udziałem mistrza Polski.

16. i 17. IV.: Mistrzostwa bokserskie Związku „Makkabi" w Polsce.

3. V.: Uroczysta Akademja jubileuszowa.

4. VI.: Zjazd gwiaździsty kolarzy żydowskich.

Turniej piłkarski C-klasy o puhar im. Dra S. Sommersteina.

Międzynarodowe zawody piłkarskie z udziałem drużyn krajowych i zagranicznych.

Wyścig kolarski o mistrz. „Makkabi" i puhar „Chwili".

5. VI.: Nabożeństwo w Templu.

Złożenie wieńców na grobach zasłużonych członków.

Turniej piłkarski B-klasy o puhar im. Dra H. Rosmarina.

Raid kolarzy ulicami miasta.

Defilada czynnych członków na boisku.

Zakończenie międzynarodowych zawodów piłkarskich.

SIERPIEŃ: Ogólno-żydowskie zawody pływackie.

Raid motocyklowy Lwów—Czerniowce.

WRZESIEŃ: Ogólno-żydowskie zawody lekkoatletyczne.

Turniej gier sportowych pań i panów.

ELIMINACJA DRUŻYNY NA IGRZYSKA ZIMOWE W ZAKOPANEM.

W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w ramach uroczystości jubileuszowych 25-ciolecia Ż. K. S. Hasmonea turniej hokejowy, mający równocześnie charakter mistrzostw W. Zw. „Makkabi" i eliminacyj na igrzyska zimowe „Makkabi" w Zakopanem. Udział w turnieju wezmą Makkabi—Kraków, Ż. A. S. S. —Warszawa, Hasmonea i Dror ze Lwowa. — Program turnieju, który odbędzie się na torze L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej, jest następujący:

Sobota 14 bm. przedp.: Dror—Hasmonea, Makkabi—Ż. A. S. S.

Sobota wieczór: Makkabi—Dror. Hasmonea—Ż. A. S. S.

Niedziela 15 bm. przedp.: Hasmonea—Makkabi. Ż. A. S. S.—Dror.

Turniej hokejowy na igrzyskach „Makkabi"

Jak z dotychczasowych zgłoszeń wynika, w turnieju hokejowym, który odbędzie się w ramach Igrzysk Zimowych, weźmie udział szereg reprezentacyj Związków „Makkabi". Dotychczas zgłosiły już swój udział Austrja, Czechosłowacja, Niemcy, Polska, Rumunja i Węgry. Ponieważ kilka państw zapowiedziało jeszcze swoje zgłoszenia w tej konkurencji, prawdopodobnem jest, iż liczba uczestniczących drużyn jeszcze sie powiększy. Wśród dotychczas zgłoszonych najsilniejsze są zespoły Austrji i Węgier. Austrię reprezentuje Hakoah (Wiedeń), Węgry zaś Vivo A. C. (Budapeszt). Wobec dużej ilości drużyn, turniej będzie rozegrany systemem puharowym.

Elita łyżwiarzy świata startuje na igrzyskach

Nie ulega wątpliwości, iż najsilniej obesłaną konkurencją na Igrzyskach będą zawody w jeździe figurowej na lodzie. Wśród doskonałych zawodników, którzy zgłosili swój udział, widzimy Erdös'a (Austrja) zdobywcę trzeciego miejsca na mistrzostwach świata. Jest on obecnie w doskonałej formie i nie ustępuje wiele Schäferowi, mistrzowi świata, któremu uległ ostatnio nieznacznie. Dalej widzimy wśród par mistrzowską parę świata Rotter- Organista (Węgry). Zaszczytny ich tytuł jest sprawdzianem wysokiej klasy.

Eliminacje narciarskie na Hali Boraczej

Na skutek poprawy warunków śnieżnych eliminacje narciarskie na Igrzyskach odbędą się nieodwołalnie 14 i 15 bm. na Hali Boraczej. W zawodach zgłosili swój udział zawodnicy Zakopanego, Nowego Targu, Lwowa, Krakowa, Bielska, Żywca, Warszawy, Andrychowa itd. Po zawodach zostanie ustalony skład drużyny, która **weźmie udział w obozie przed Igrzyskami.**

„Wybory Akademickie"

Organizacje samopomocowe żydowskiej młodzieży akademickiej przeżywają obecnie moment przełomowy. One, które sprawowały doniosłą, a może nawet dziejową wprost rolę w życiu nowoczesnego żydostwa, stwarzając armję narodowej inteligencji, kierującej ruchem wolnościowym Żydów, są teraz poważnie zagrożone. Sprzęgły się przeciwko nim dwie siły, które, znajdując się wprawdzie na krańcowo odległych biegunach, dążą jednakowoż do jednego i tego samego celu: do „zmierzchu Izraela", skoro wolno użyć wymownego tytułu sztandarowych dzieł reprezentantów obydwu śmiertelnych wrogów żydostwa (Henryk Rolicki, Otto Heller.)

Jeden wróg, zewnętrzny, to ci, którzy u nas zdobią się mieczykiem, w Niemczech swastyką, ale którzy posługują się wszędzie jednakową bronią: pałką, kamieniami i co tam jeszcze się składa na arsenał chuliganerji. Zorganizowana reakcja dąży do zlikwidowania naszych organizacyj samopomocowych. Nie jest to przypadek, że na każdej masówce obwiepolskiej uchwala się, prócz rezolucyj o numerus clausus, bojkocie gospodarczym i towarzyskim Żydów, jeszcze jedną rezolucję, domagającą się **rozwiązania żydowskich samopomocowych organizacyj akademickich**. Bo zniszczyć je, znaczy złamać w nas zdolność przeciwstawiania się ofenzywie gwałtu i teroru.

Drugi wróg, to wewnętrzny, bez porównania niebezpieczniejszy, to ci, którzy tu występują przeciwko numerus clausus, a tam . w ich duchowej ojczyźnie, stosują najbardziej perfidny numerus nullus wobec synów i córek żydowskiej „burżuazji", żydowskiego „kleru", żydowskiego „drobnomie zczaństwa". To ci, którzy tu występują przeciwko terorowi, a którzy tam u siebie „w domu" stosują najohydniejszy teror, jaki tylko zna historja. Solą w oku są dla nich nasze organizacje samopomocowe, które od lat są twierdzą narodową, stanowią ośrodki, z których promieniowała żydowska myśl wyzwoleńcza. Zniszczyć te organizacje, oznacza nietylko obalenie poważnych placówek narodowych, ale przedewszystkiem pozbawienie akademika żydowskiego pomocy materjalnej i moralnej, wydanie go na pastwę rozpaczy, bo wtedy łatwiej pozyskać go dla haseł zniszczenia i nienawiści. I zaczęło się od szkalowania pracy samopomocowej jako „filantropji", „żebractwa" i t. p. Wobec tego należy tę pracę bojkotować, sabotować, paraliżować! I w tych centrach akademickich, w których lewica dochodzi do głosu, tam roztrzaskane zostają organizacje samopomocowe. Wzrost wpływów lewicy, to koniec naszych organizacyj samopomocowych!

Pod znakiem wzmożonej kampanji tych dwóch wrogich czynników **odbędą się jutro w niedzielę wybory w „Ognisku"**. Do walki staną dwa obozy. Jeden, który wypisał na swym sztandarze: Odrodzenie naszego Narodu, drugi, który głosi samobójstwo narodowe. W walce tej zwycięży sjonistyczna młodzież akademicka, bo walczy ona nie tylko o Dobro żydowskiej młodzieży akademickiej, ale walczy ona o **Sjonizm**, o stworzenie żydowskiej Palestyny, o wolność dla narodu żydowskiego. Zwycięży, bo za nią staną zwarte tłumne szeregi żydowskich akademików!

M. POMERANZ.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie bł. p.

Dr. BARBARY Z LANDAUÓW SZANCEROWEJ

i okazali nam Swoje współczucie składamy serdeczne podziękowanie

Mąż i Rodzina.

Z sali koncertowej

ARTUR RUBINSTEIN — SERGJUSZ GAGARIN

Owacyjnie wciąż u nas witany Rubinstein stara się za każdym razem coś nowego w programie nam zaprezentować, dlatego też niesłusznie wielu narzeka na częste powtarzanie i osłuchanie się jego gry. Coprawda zupełnie odnowionego programu dawno już u niego nie słyszeliśmy, a przecież takiego pianistę obowiązuje niezwykły talent i sława. Mimoto jednak niektóre porywające momenty jego gry, zwłaszcza po rozegraniu się i przełamaniu pierwszych lodów pozwalają słuchaczowi zapomnieć o tych repetycjach i cieszyć się, że za kilka dni wykona przecież, poraz pierwszy u nas z orkiestrą utwory przez niego tu niegrane.

Głos S. Gagarina nie jest ani barytonem ani tenorem, a brzmi jak coś na pogranicza obu, o niezbyt wielkiej skali i sile, bez dźwięku metalicznego i zdolności modulacyjnej. W każdym razie określenie głosu tego jako barytonu nie odpowiada faktycznej jego barwie. Kultura muzyczna tego wyjątkowo młodego śpiewaka, stoi dużo wyżej niż jego głos, czego chwalebnym dowodem jest program wyłącznie pieśniarski, bez żadnych arji, objaw tak rzadko u nas niestety spotykany. Deklamacja muzyczna zwłaszcza w pieśniach Schuberta i Schumanna nieco szwankuje, gdyż ogranicza się głównie tylko do zmian dynamicznych, pewnej rozwlekłości i mimiki twarzy, co dla tych pieśni jest oczywiście za mało.

Akompanjował p. dyr. Barański.

Dr. Apte.

Oszust, który stał się nieomal bohaterem narodowym

Jak już wczoraj donieśliśmy, rozpoczął się we Freiburgu (Bryzgowia) proces przeciwko krawcowi Karolowi Ignacemu Hummlowi, oskarżonemu o to, że udawał Oskara Daubmanna, ostatniego jeńca niemieckiego, który po 16 latach niewoli wrócił do swej ojczyzny, przyjmowany uroczyście jako bohater narodowy. Do rozprawy wezwano kilku świadków, a między nimi burmistrza Meyera z Endingien, rodzinnego miasta Daubmanna, które urządziło na jego cześć bramę trjumfalną, oraz Bumillera, b. majora i komendanta kompanji, w której ongiś Oskar Daubmann służył, a który w Hummlu „rozpoznał" Daubmanna. Ze samego aktu oskarżenia wynika, że Hummel jest sobie maleńkim oszustem, którego tylko wyniosły fale szowinizmu niemieckiego. Ju. jako chłopak 13-letni popełnił cały szereg kradzieży, a w 14-tym roku życia dokonał podpalenia. Lekarze orzekli wówczas, że Hummel jest półgłówkiem i z tego powodu zastanowiono przeciwko niemu śledztwo. Oddany został do domu poprawczego, a gdy z niego wyszedł, stale pozostawał w konflikcie z kodeksem karnym. W 1930 osiada w miejscowości Offenburg, gdzie się ożenił i otworzył zakład krawiecki. Gdy ten zakład skrachował, Hummel usiłuje się zaciągnąć do francuskiej legji cudzoziemskiej, gdzie go jednak nie przyjęto. Rowerem wraca z Francji do Włoch, nie mając ze sobą żadnych papierów. W Neapolu zgłasza się do kapitana parowca niemieckiego „Palermo", któremu pierwszemu opowiada bajeczkę, że jest Oskarem Daubmannem z Endingen, że dostał się do niewoli w r. 1916 i że próbował uciec z francuskiego obozu jeńców, zabiwszy stojącego na straży żołnierza francuskiego, za co został przez francuski sąd wojenny uprzód skazany na śmierć a potem ułaskawiony na dożywotnie ciężkie roboty przymusowe we francuskiej kolonji karnej w Afryce północnej. 16 lat przepędził w Constantine, miejscowości angielskiej, na robotach przymusowych, skąd dopiero teraz udało mu się uciec. Kapitan uwierzył w tę bajkę i zaprowadził go do konsula niemieckiego w Neapolu, który natychmiast zwrócił się telegraficznie po papiery Oskara Daubmanna do Endingen, a gdy papiery nadeszły, wystawił mu paszport. Ciekawą jest rzeczą, że niemiecki konsul w Neapolu mógł uwierzyć w tę bajeczkę, nie zwracając wcale uwagi na rzeczy wprost nieprawdopodobne. Hummel opowiadał mianowicie, że jako Oskar Daubmann dostał się do niewoli angielskiej, a wiadomą było rzeczą, że Anglicy jeńców nie wydawali Francuzom, lecz ich trzymali w obozach w Anglji. Widocznie działała tutaj psychoza, która przybrała charakter masowej sugestji, gdy rzekomy Daubmann wrócił do Endingen. Rodzice Daubmanna uwierzyli że Hummel jest ich synem, nauczyciel szkoły, do której uczęszczał Daubmann, rozpoznał w oszuście swego dawnego ucznia. Dawny komendant kompanji, w której służył Daubmann, objął nad oszustem rolę protektora, urządził mu referaty i pomagał mu w pisaniu pamiętników. Nic nie pomogło, że rząd francuski oficjalnie stwierdził, że nigdy nie zasądził ani na karę śmierci, ani też na dożywotnie więzienie żadnego jeńca niemieckiego, przeciwnie, to oficjalne twierdzenie rządu francuskiego wywołało tylko w Niemczech orgję nienawiści przeciw Francji. Dopiero później rząd niemiecki, który wyasygnował nawet pewną kwotę na leczenie zębów rzekomego bohatera narodowego zapoznał się z rzeczywistym stanem rzeczy i zarządził przyaresztowanie oszusta. Hummel przyznał się do wszystkiego i w ten sposób rzekomy niemiecki bohater narodowy stanął przed sądem jako zwykły oszust.

KOMUNIKATY

— **„MASADA"**. Dziś, o godz. 4 zebranie członków w lokalu Starowiślna 68.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT**. Dziś, w sobotę, o 6.30 zebranie informacyjne w sprawie Walnego Zebrania „Ogniska". Referują kol. Pomeranz i Lipschitz.

— **MŁODE WIZO**. Dziś, w sobotę o 4 pop. plenarne zebranie z referatem F. Zeislerówny nt. „Znaczenie KKL dla odbudowy Palestyny".

— **WIECZORYNKA Z WESOŁYM PROGRAMEM** Dziś, w sobotę, o 7 w. w Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Starowiślna 1, III. p.

— **„BAR-KADIMAH"**. Dziś, o 5 buda z referatem Bb. Bonera pt. „Znaczenie Keren Kajemeth".

— **AKAD. LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY**. (Gordonja—Chejrut). Dziś, w sobotę, o 3 w lokalu Poalej Sjonu 23, zwyczajne walne zebranie.

— **BRITH TRUMPELDOR I MENORAH**, Starowiślna 68, III. p. Dziś, w sobotę, o 3 pop. referat tow. mr. E. Baboda nt. „Wychowanie naszej młodzieży".

— **CEIREI MIZRACHI** (Dietlowska 11). Dziś, w sobotę, o 2.15 popoł. wznowienie Seminarjum historji żyd., prowadzi kol. A. Mahler. O 3.15 kurs „Tenachu", prowadzi p. Ch. Kornreich. O godz. 4.30 Mesibat Oneg Szabat.

— **KÓŁKO DRAMATYCZNE „OHEL"** (Dietla 11). Dziś, w sobotę o 8 w. wieczorynka.

— **„PRZEDSZKOLE TWÓRCZE"**, Zielona 1. Dziś, w sobotę, g. 11. Bajki i opowieści dla dzieci. Opowiada: Zofja Natansonowa.

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy Bnei-Sjon, Dietla 81. Dziś, o godz. 3 pop. referat mgr. M. Pomeranza, o godz. 4 pop. referat p. M. Boruchowicza.

— **WIELICZKA „BRITH TRUMPELDOR**. Dziś, w sobotę, o 3 pop. zbiórka członków gniazda, połączona z pogadanką s. Springerówne!.

— **TRZEBINIA**. Staraniem org. A. H. H. „Akiba" dziś, w sobotę o 7.30 w lokalu stow. „Heatid" referat Dr. S. [illegible] z Krakowa n. t. „Czem ma nam być miesiąc Bialika?".

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Dymisja naczelnika wydziału dla spraw żydowskich w min. W. R. i O. P.

Naczelnik wydziału dla spraw żydowskich w Min. Wyzn. i Ośw. Publ. dr. Konstanty Tchórznicki ustępuje ze swego stanowiska z dniem 15 bm. Został on mianowany sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Dr. Tchórznicki, jako naczelnik wydziału do spraw żydowskich Min. W. R. i O. P. piastował swój urząd od czasu ustąpienia p. Adelberga z tego stanowiska.

Koła żydowskie czynią starania, by na stanowisko naczelnika wydziału dla spraw żydowskich Min. W. R. i O. P. mianowano Żyda.

Przed p. Adelbergiem, urząd ten również piastował Żyd — adw. Hipolit Grynwaser.

Aguda forsuje podobno kandydaturę syna posła Lewina z Rzeszowa.

—o-o-o—

Wyjazd 300 Żydów do Palestyny

W poniedziałek 23 bm. o godz. 2'55 pop. wyruszy z dworca Głównego w Warszawie specjalny pociąg pospieszny bezpośrednio do Triestu. Pociągiem tym wyjedzie grupa 300 Żydów do Palestyny. Pociągiem tym pojedzie również 25 przemysłowców i kupców, jako turyści. Wycieczka jest zorganizowana przez Polsko- Palestyńską Izbę Handlową.

Sjoniści pozostaną w gminie żydowskiej w Warszawie

Jak już donosiliśmy, odbyły się niedawno w Warszawie narady sjonistycznych członków Rady gminy żydowskiej w sprawie stanowiska w gminie. Na pierwszem posiedzeniu pojawił się nawet projekt, ażeby wobec gospodarki Agudy w gminie, mającej na oku wyłącznie interesy partyjne, wystąpić z gminy i stworzyć odrębną gminę narodową. Na następnem posiedzeniu powzięto w tej sprawie definitywną uchwałę, streszczającą się w tem, że **sjoniści nie występują z gminy, lecz będą kontynuować walkę z metodami Agudy.**

Co się zaś tyczy Agudy, to okazuje się obecnie, że większość agudystyczna w gminie kruszy się. Folkiści wystąpili z tej większości, albowiem Aguda nie uwzględniła w budżecie subwencyj na rzecz jidyszystycznego szkolnictwa. Aguda odbywa obecnie gorączkowe zebrania w sprawie pozyskania Folkistów. Prawdopodobnie agudowcy zgodzą się na udzielenie subwencji Folkistom i kryzys w gminie żydowskiej w Warszawie zostanie „zażegnany“.

Wisła w okowach lodowych

Trwający od kilku dni mróz spowodował, że Wisła w okolicach Warszawy przy temperaturze czterech stopni poniżej 0, zamarzła pod mostem Kierbedzia. Tak szybkiego zamarznięcia Wisły już oddawna nie notowano. Przyczynił się do tego zbyt niski poziom wody.

5000 skarg eksmisyjnych lokatorów

Ilustracją położenia materjalnego stolicy może być ciekawy fakt, że w sądach grodzkich zalega obecnie prawie 5.000 skarg o eksmisje lokatorów z większych mieszkań, liczących 4 do 7 pokoi i nieraz zajmowanych przez najzamożniejszą ludność.

Więźniowie nie chcą opuszczać więzień

W ostatnich czasach w więzieniach warszawskich zanotowano kilka wypadków, że więźniowie po wypuszczeniu na wolność po odcierpieniu kary, odmówili wyjścia z więzienia. Więźniowie ci wskazywali na to, że nie mają dokąd udać się i że proszą, ażeby na okres zimowy pozwolono pozostać im pod dachem więzienia.

Przed trzema dniami w sądzie grodzkim 8 wydziału, niejaki Niewęgłowski, oskarżony o jazdę koleją bez biletu, oświadczył wręcz, że wsiadł do pociągu „na gapę“, ażeby dostać się w ręce policji i znaleźć się w rezultacie w więzieniu. Prosił sędziego o wyrok skazujący. Ze względów formalnych sprawę odroczono, narazie jednak sędzia zarządził areszt prewencyjny, czyniąc zadość gorącemu życzeniu Niewęgłowskiego.

Podobna sprawa znalazła się w sądzie grodzkim przy ulicy Długiej. Oskarżony prosił o jaknajsurowszy wymiar kary za popełnioną drobną kradzież, oświadczając:

„Wysoki sądzie, proszę mnie przetrzymać w więzieniu do wiosny“.

„Rozwojowcy“ oskarżeni o pobicie Żyda — uniewinnieni

W Pruszkowie 4-ej młodzieńcy w wieku szkolnym rozlepiali odezwy „rozwojowe“, wzywające do bojkotu Żydów. Gdy przechodzący Żyd, Golde zaczął zdzierać te odezwy, pobili go dotkliwie laskami. Stanęli za to przed sądem, gdzie oświadczyli, że Golde pierwszy uderzył jednego z nich.

Sędzia Kramer wydał wyrok, w którym — uniewinnił wszystkich oskarżonych, jako działających w obronie własnej, oraz oddalił powództwo cywilne o zwrot kosztów leczenia.

Bezwzględny areszt za pobranie odstępnego za mieszkanie

Sędzia sądu grodzkiego w Warszawie p. B. oskarżył właściciela domu przy ul. Pięknej 13, Korn biita o pobranie od niego 2.500 zł odstępnego za mieszkanie.

Sąd grodzki skazał K. na tydzień aresztu i zasądził na rzecz sędziego B. powództwo cywilne w wysokości 2.500 zł wraz z kosztami sądowemi.

17-letni bandyta skazany na 10 lat więzienia

W dniu 24 go września r. ub. dokonano w Warszawie napadu rabunkowego na właścicielkę sklepu przy ul. Zgowskiej 59, Marję Brodow. Napastnik uderzeniem rewolweru obezwładnił swoją ofiarę, poczem wybrał z szuflady 170 zł.

Bandytę ujęto. Okazał się nim 17-letni Stanisław Pietrasiak

Onegdaj stanął on przed sądem, który skazał go na 10 lat więzienia.

Echa zamordowania Feldów

Onegdaj wypuszczono na wolność domniemanych morderców rodziny Feldów w Kłodnie, Iwana i Piotra Żółtanieckich. Dwaj pozostali Andrzej Żółtaniecki i jego szwagier Nikratowicz pozostają na dal w więzieniu

Wedle krążących pogłosek, lica sądowe miano odesłać do Warszawy do prof. Hirszfelda celem dokładniejszego zbadania. Po nadejściu wyniku z Warszawy, aresztowani zostaną zwolnieni do Lwowa. Dochodzenia prowadzi prok. Krycki.

—oOo—

KRONIKA TARNOWSKA

— **OBNIŻENIE PŁAC W ZAKŁADACH MIEJSKICH.** Magistrat uchwalił obniżkę płac robotników w Zakładzie czyszczenia miasta. Redukcja wynosi przeciętnie 20 do 25 proc. i wchodzi w życie z dniem 14 bm.

— **LUSTRACJA STAROSTWA.** Wojewódzki inspektor starostw. p. dr. Karol Wittek przybył do Tarnowa celem przeprowadzenia lustracji starostwa.

— **ZEBRANIE WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.** W sali „Sokoła“ odbyło się zebranie właścicieli realności pod przewodnictwem p. Manaczyńskiego. Na zebraniu wygłosił obszerny referat poseł Osada, wysuwając szereg postulatów i żądań, które stawiają obecnie właściciele realności.

W 19 lat od wybuchu wojny światowej...

W Kronice Tygodniowej ostatniego numeru „Wiadomości Literackich“ pisze p. Antoni Słonimski:

„Wspomnienia o okropnościach walki są krótkotrwałe i mijają szybko, jak fala krwi, która zarumienia wstydem twarz ludzką. Wraca, jakże szybko, bla da surowość i chłodna obojętność wobec cudzych cierpień. Literatura i prasa całego świata pełna jest wspomnień o okrucieństwach ostatniej wojny, ale największe może barbarzyństwo i okrucieństwo wojenne zdarzyło się w dziewiętnaście lat od wybuchu wojny, parę tygodni temu w Niemczech. Sprawa jest prosta. Pewien człowiek, żołnierz niemiecki, nazwiskiem Jäger, dostał się do niewoli francuskiej. Najzupełniej samorzutnie i niespodziewanie uprzedził on żołnierzy francuskich, na jakim odcinku nastąpi atak gazowy. Był to początek wojny gazowej, i sumienia ludzkie nie mogły się jeszcze pogodzić z okrucieństwem tej nowej broni wojennej. Człowiek ten wiedział, że jeśli nie powie, jeśli zachowa milczenie, paruset ludzi oślepnie i zginie w męczarniach. Słowa, które wyszły z jego ust, to był ostatni bełkot człowieczeństwa zdławionego przez wojnę. Przemówił nie zbałamucony, czy zastraszony plakatami wojennemi Niemiec, Francuz lub Anglik, ale przemówił człowiek zbuntowany przeciw zbrodni. Wyzwolić się z pod wpływu haseł, które zgłuszyły wszystko, wydźwignąć, wydobyć z siebie ten głos w czasie wojny światowej, czy to nie było czynem prawdziwego bohaterstwa? Pewien oficer francuski opisał czyn Augusta Jägera w swoim pamiętniku. I cóż się stało? **Jägera postawiono w szesnaście lat po wojnie przed sądem i skazano na dziesięć lat ciężkiego więzienia.** Zamknięty teraz w celi, myśli może o tych paruset Francuzach, którzy dzięki niemu wyszli z piekła wojny, którzy teraz handlują może samochodami, siedzą w kawiarenkach Paryża, czy Tulonu i wracają po pracy do swoich dzieci i żon. Według praw, które obowiązują we wszystkich państwach świata, nie wyłączając nowego państwa zwycięskiego proletarjatu, czyn Jägera był zwykłą zdradą wojenną.

Jäger zdradził armję, ale nie zdradził człowieczeństwa. Był to pierwszy głos protestu przeciw terrorowi państwa, przeciw zmuszaniu człowieka do popełniania i tolerowania zbrodni. Głos, który powinien grzmieć i odradzać się coraz potężniej. Ale jakże wątły jest dzisiaj ten głos na świecie, zbroącym się i uczącym dzieci wszystkich narodów sztuki sprawnego i karnego zabijania! Jakże wątły jest ten głos wobec pomruków rewolucyj i klęsk milionów ludzi pozbawionych pracy i chleba.

Epoka nasza nie jest epoką humanitaryzmu. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że idziemy na przeciw wielkiej i niszczącej fali barbarzyństwa. Być może, dlatego ludzie tak szybko przystosowują się do nowego stanu rzeczy. Ale w tych walkach, które już zawczasu naginają człowieka do surowości i okrucieństwa, w tych walkach, które uznają tylko ostateczną celowość, nie może zaginąć granica między nakazem państwa, gnębiącego jednostkę, a poczuciem człowieczeństwa. Słowo humanitaryzm zostało skreślone ze słownika ludzi naszej epoki. I jeszcze jedno słowo: szlachetność. To słowa niewygodne zarówno gnębionym, jak i zbuntowanym. Ale te słowa nie zginą. Przeniosą je przez czarny odmęt historji niepozorni, nowi bohaterowie. Nazwisko biednego więźnia Jägera wejdzie kiedyś do podręczników historji. Nie będzie to historja wojen ale dzieje walk ludzi czułych z ludźmi silnymi i okrutnymi. Wierzę w zwycięstwo tych słabszych. I to jest moje szczęście. Szczęście, które utrzymuje mnie przy życiu.“

Z Jasła

Ubiegły tydzień stał u nas pod adresem żywej akcji zbiórkowej oraz propagandy dla funduszów palestyńskich. Z ramienia centrali K. K. L. bawił u nas tow. Dr. Gottesdiener, który m. in przemawiał na wielkim zgromadzeniu ludowem. Poza tem przeprowadził u nas akcję na rzecz Keren Hajesod Dyr. Finkelstein. Przeprowadzona akcja deklaracyjna, przy udziale zwłaszcza tow Fromowicza, Dra Menassego i Zwetschkenbauma, dała zadawalające wyniki.

Z. K. S. Makkabi posiada bardzo żywą sekcję ping- pongową, która ostatnio przyjęta została do Polskiego Związku Tennisa Stołowego i w najbliższym czasie rozgrywać będzie mecz o mistrzostwo klasy B. Atrakcją dla naszych sportowców stanowić będzie przyjazd do Jasła mistrza pingpongu, lwowskiej Hasmonei, która w przejeździe na Makkabjadę Zimową rozegra mecz ping- pongowy z tutejszą Makkabi. (—)

Niesamowite enfant terrible

Sensacyjny proces paryski

(y) Paryska korespondentka pism niemieckich, p. Elżbieta Janstein, ogłasza ciekawy list o sensacyjnym procesie 26-letniego Guy Davina. List ten przytaczamy poniżej w przekładzie, prawie w całości:

POZORY MYLĄ.

Cóżby o tej twarzy młodego mężczyzny powiedzieli ludzie, zajmujący się mierzeniem czaszki, cóżby powiedzieli fizjognomiści, dla których w tył podane czoło, dla których ostro zarysowany podbródek, zapadłe skronie, dają na wynik tak nieodparte wyniki, jak dwa razy dwa na wynik daje wszystkich przekonywającą czwórkę, cóżby oni powiedzieli o tej twarzy? Czy skapitulowaliby uczciwie, czy przyznaliby że mądrość opuściła ich? Czy też wynaleźliby wybiegi, uzasadnienia, wytłumaczenia tak elastyczne i gibkie, jak mogą być tylko ekspertyzy fachowców? Cóżby powiedzieli o tem?

Przez trzy dni przypatrywać można się było tej twarzy, jakby jakiemuś zagadkowemu i strasznemu krajobrazowi o szlachetnie zarysowanych pagórkach, o przyjaźnie zapraszających dolinach, krajobrazowi, o którym wie się jednak, że czyha tam gdzieś groza. Człowiek dotykał spojrzeniem gładkich rysów tej twarzy, ale nigdzie nie zauważył tablicy ostrzegawczej, nie zauważył nigdzie końca zwodniczej pewności.

Tego młodego człowieka można było pokazać najbardziej bystremu znawcy ludzi, najbardziej doświadczonemu kryminaliście, a wszyscy oświadczyliby: „dobra rasa, piękne, silne ręce, budowa piękna, ale silna. Znać systematyczny trening sportowy, dobry z niego pewnie jeździec, dobry pływak. Intelekt przeciętny. Żadnych cech degeneracji. Ruchy elastyczne, nieskończenie pewne. Szczera, jasna twarz. Również dobrze mógłby być szampionem tenisu, hipnista, lub gwiazdą filmu.

Okrągła, pełna umiaru, uprzejma, a w niektórych chwilach (na tem miejscu!) jaśniejąca nieomal twarz 26-letniego mężczyzny miała w sobie coś ujarzmiająco młodzieńczego.

PIERWSZE „JASKÓŁKI".

Guy Davin wysłuchał aktu oskarżenia z pobłażliwym uśmiechem. Wśród straży wyglądał jak uczeń, którego przyłapano na jakiejś głupiej psocie. Akt oskarżenia wspominał o tem, że kradzieży dopuścił się, mając lat dziesięć. Chciał wtedy pójść od cyrku i pieniądze na opłacenie wstępu zdobył, włamując się do biurka. Za tym dziecinnym występkiem idzie nieprzerbany szereg innych, sięgających aż po okres lat młodzieńczych. Mało różnią się te przestępstwa. — Kiedy liczył lat dziesięć, szło o cyrk, kiedy miał lat dziewiętnaście, szło o dom publiczny. Guy Davin, jedynak, mamusine dziecko, Guy musiał mieć pieniądze. Zdobywał je tam, gdzie je znajdywał: w szafach rodziców, w portfelu ojca, a pewnego razu również i w torebce pewnej pani, która przyszła w odwiedziny. Pewnego dnia przyłapał go ojciec i chciał mu wygarbować skórę. Syn, szampion rugb y w kolegjum', zerwał się, chwycił ojca i zabrał się do niego. Mówiono wtedy o domu poprawczym, a nawet o internowaniu. Rodzice pokłócili się i od tego dnia Guym specjalnie zaopiekowała się matka. Kiedy z trudem i z biedą syn ma już sa oobą stopień bakalaureata, ojciec, który dawno już przestał wierzyć w możność poprawy Guy'a, przestaje zasilać syna skromnem kieszonkowem. Guy Davin nie myśli wcale o ograniczeniu wydatków. Zdobywa w jakiś sposób 200 franków uczy się kierować wozem, chętnie prowadzi auto i nabiera przeświadczenia, że wóz jest jego powołaniem.

Dobrze się prezentuje, ubiera się elegancko. Nikt nie podejrzewa go, kiedy wsiada do wozu i — zwiewa. Wynajął mały garaż. Tam „szminkuje wozy" (jak się wyraża) i w kilka godzin potem sprzedaje. W ciągu roku Davin popełnia przeszło pół tysiąca kradzieży automobilowych. Ani razu nie powinęła mu się nóżka.

DOBRANA KOMPANJA.

W pewnej kawiarni w pobliżu Etoile poznaje kilku luminarzy branży: Rumuna, Polaka i Amerykanina, nazwiskiem Ryszard Wall. Ci trzej są mistrzami odsprzedaży i „przebarwiania". Dawno już wystarali się o dzielnego dostawcę. Konstytuuje się Spka z o. o., na której czele staje Ryszard Wall. Wall często już pozostawał w kontakcie z paryską policją. Parokrotnie już pra żono go, ale ani razu nie przypalono. Ten obrotny Amerykanin zawsze znajdzie wybieg. Do ojczyzny nie może już wrócić. Polak i Rumun ślepo uznają wyższość Walla. Jedynie Davin opiera się. Wciąż dochodzi do starć. Kiedy ktoś grozi mu, Davin śmieje się. Nie obawia się nikogo — tak oświadcza — nie boi się ani djabła, ani nawet Walla.

Zachodzi niebezpieczeństwo, że jedna z afer wyjdzie na jaw. Wszyscy czterej zdają sobie sprawę, że są śledzeni i uważają za rzecz wskazaną zarzucić wszelką działalność w ciągu kilku tygodni. Rumun, Polak i Amerykanin mają dość pieniędzy i mogą czekać. Davin osiadł jednak na lodzie. Nie ma grosza w kieszeni a troszczyć musi się o młodą żonę, której wmawia, że jest ajentem sprzedaży samochodów. W ciągu kilku dni spokojnie godzi się z ograniczeniami. Nagle wpada we wściekłość. Jest właśnie środa przedpołudniem. Zdaje sobie sprawę z tego że nie będzie mógł znieść tego czekania i że położenie musi ulec zmianie doraźnie. O godzinie dziesiątej spotyka się z towarzyszami. Wall wyszukał gdzieś jakiś nowy wóz, który należy wypróbować. Kiedy rozmawiają o tem, Wall wyciąga czek z kieszeni i prosi Davina, żeby poszedł do banku. Davin wraca z trzystu dolarami. Wall chowa portfel i proponuje, żeby wypróbować nowy wóz.

W LESIE ST. CUCUFA.

Davin siedzi po stronie lewej, Wall po stronie prawej. Nasamprzód jadą do Lasku, potem do lasu St. Cucufa. Wśród drzew wije się wstęga rzeki. Podczas jazdy Davin sięga prawą ręką do kieszeni, wyciąga rewolwer i — wciąż jeszcze w czasie jazdy — przykłada go do skroni i strzela do Walla, który nie przeczuwa niczego. Amerykanin pada bez słowa. Davin zatrzymuje wóz, wlecze ciężkie ciało ku rzece, zabiera trzysta dolarów, wsadza do kieszeni surduta zamordowanego kamienie i wrzuca zwłoki do wody. Potem zdejmuje tabliczkę orjentacyjną wozu, zostawia samochód i wraca do domu pieszo. — W trzy dni potem Davina aresztowano. Dwaj jego towarzysze chętnie zakomunikowali przypuszczenie swoje komisarzowi, który przesłuchiwał ich.

— Jakże to Wall zdecydował się — tak zaczyna się przesłuchanie — właśnie z panem przedsięwziąć jazdę samochodem?

Oskarżony uśmiecha się urągliwie, rusza ramionami, a potem mówi głośno i dobitnie:

— O to musi pan już jego samego zapytać, panie prezydencie.

NA ROZPRAWIE.

Siedzi tak Guy Davin przeważnie pochylony ku przodowi, siedzi, podpierając się łokciami i z uprzejmym, lekko szyderczym uśmiechem przypatruje się audytorjum, przysięgłym, prokuratorowi. Kiedy reporterzy — fotografowie pism kierują ku niemu aparaty, Davin śmieje się i poprawia fryzurę.

— Nie wiem... — O to musi pan zapytać kogo innego... — albo: — Nie myślałem o tem jeszcze... — tak brzmią odpowiedzi Davina. Odpowiada, uśmiechając się, ręce trzyma często w kieszeniach i patrzy w triumfująco urągliwy sposób, w jaki strofowany uczeń patrzy na bezradnego nauczyciela.

Kiedy obrońca Davina zrywa się i woła:

— Niechże się pan nie śmieje wciąż, przecież idzie o pańską głowę..., — Davin czyni wzgardliwy ruch ręką i mówi:

— „Ma tete, — je m'en fous..." W czasie ekspertyzy lekarza, pokazuje się przysięgłym fotografje ofiary: obrazy grozy, odsuwane przez tych dwunastu ludzi, tak skwapliwie jak tylko można. Davin zerwał się i pożądliwie sięga ręką po fotografje. Między nim a obrońcą wywiązuje się istna walka. Wreszcie Davin krzyczy gniewnie:

— No, skoro ja nie mogę przypatrzeć się tym fotografjom, to któż ma to uczynić...

Wśród świadków zeznaje również jeden z towarzyszy szkolnych Davina. Odświętnie, na czarno ubrany pan, który wygląda tak, jakby był ojcem Davina. Kiedy podchodzi ku barjerze, oskarżony zaczyna się śmiać i woła:

— Popatrzcie, popatrzcie... oto idzie stary wielbłąd. — Zwracając się zaś do prezydenta, powiada:

— Był zawsze primusem, to kujon — i wtedy był już taki idjota, jak dzisiaj...

W czasie przemówienia prokuratora Davin siedzi, opierając się o poręcz, ręce założył, głowę przechylił lekko nabok. Siedzi tu zadowolony z siebie, uśmiechnięty; niekiedy poprawia krawat, jakby przysłuchiwał się tyradom aktora, który bawi go. Prokurator, grożąc, wyciąga ramię w szkarłacie i w gronostajach i woła:

— Kiedy jednak nadejdzie chwila, że stanie pan przed szafotem, wtedy zadrży i pan.

Davin ściąga zdumiony brwi, zaczyna się śmiać i kiwa głową.

Plaidoyer trwa jeszcze... „A teraz... kiedy wybiła godzina zapłaty...," oskarżony zwraca się zdumiony i rozbawiony ku zegarowi na ścianie.

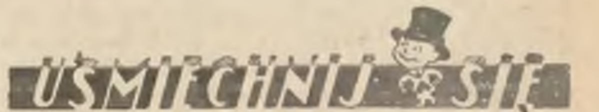
Prokurator, który domagał się głowy Davina, siada gwałtownym ruchem. Słychać jakby odgłos skórzanej wyściółki fotelu: „Wff"... Davin wstaje, siada nagle, stara się naśladować onomatopeiczny szmer „Wff"... Audytorjum śmieje się, Davin kwituje śmiech — ukłonem.

* * *

— Czy oskarżony chce jeszcze coś powiedzieć? Czy chce pan może w ostatniej jeszcze godzinie wyznać skruchę, żal?

— Nie, panie prezydencie — brzmi jasny, niezałamujący się głos chłopięcy.

Guy Davina skazuje sąd — w uwzględnieniu okoliczności łagodzących na kaźń dożywotnią. Zanim żołnierze wypchną go przez wąskie drzwi, odwraca się raz jeszcze, wznosi rękę z tym samym gestem, z jakim szampjon tennisu po wygranym matchu żegna się z rozentuzjazmowaną publicznością.



WZAJEMNOŚĆ

— Józiu, przyrzekłeś mi, że punktualnie o siódmej będziesz w domu!

— Tak, tatusiu!

— A ja przyrzekłem ci porządne lanie, jak przyjdziesz później!

— Tak, tatusiu, ale ponieważ ja nie dotrzymałem mojego przyrzeczenia, więc i ty nie musisz dotrzymać twojego!

KARJERA

— Oto tam widzisz dyrektora Müllera. Jest to człowiek, który zaczął nie mając grosza.

— A teraz?

— Teraz ma sto tysięcy złotych długów.

RÓŻNICA

— Jaka jest różnica między bogatym człowiekiem a biednym?

— Biedny ma trzydzieści złotych długów, a bogaty trzysta tysięcy złotych długów.

ZE SŁOWNICZKA ETYMOLOGICZNEGO

Eks-cesarz — ten, który robi ekscesy

Wizjoner — urzędnik, który wydaje wizy.

Magister — kierownik magistratu.

II. Kurs bridżowy

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

13. Lekcja

Odpowiedź partnera na zapowiedź wstępną „2 w kolorze".

Jak wiadomo, zapowiedź wstępna „2 w kolorze", jest wogóle najsilniejszą odzywką w bridżu kontraktowym, musi się bowiem opierać na karcie posiadającej najmniej 4 — 5 P. L. Zapowiedź tego rodzaju, jest zarazem **Wyzwaniem**, to znaczy, że partnerowi nie wolno pod żadnym warunkiem pasować. Taką zapowiedź wstępną tosuje się zatem przy bardzo silnej karcie, a celem jej jest doprowadzenie licytacji, przy pomocy partnera do wstępnej nie znajduje żadnej pomocy u swego partnera nie musi być bardzo wielką by dojść do szlemika, chodzi tylko o to, by umieć przy odpowiednich warunkach tego szlemika dolicytować.

1) Jeżeli partner nie posiada żadnej pomocy ani w kolorze zasadniczym, ani w bokach, lub też posiada tylko normalną pomoc w atucie, powinien odpowiedzieć „2 bez atu". Odpowiedź ta służy tylko wyłącznie do podtrzymania licytacji, by deklarant mógł jeszcze dojść do głosu i zakończyć licytację odzywką odpowiadającą sile posiadanej karty. Jeżeli bowiem deklarant po swej zapowiedzi wstępnej nie znajduje żadnej pomocy u swego partnera, może pomimoto jeszcze zapowiedzieć taką grę, która może zakończyć partję wzgl. robra. Gdyby natomiast partner spasował, możliwość ta byłaby wykluczoną. Dlatego po wyzwaniu partnerowi pasować nie wolno.

2) Przy normalnej pomocy w atucie, oraz 1—1 i pół P. L. w bokach należy podnieść kolor zasadniczy o jeden stopień, (tzn. 2 piki na 3 piki).

3) Jeżeli w tych samych warunkach partner posiada pokrycie w pozostałych trzech kolorach, powinien zapowiedzieć „3 bez atu".

4) Jeżeli natomiast partner posiada, faktyczną pomoc w kolorze zasadniczym, a żadnej pewnej lewy w bokach, powinien podnieść kolor zasadniczy o dwa stopnie. (tzn. 2 piki na 4 piki). Tego rodzaju odpowiedź, jest sygnałem ostrzegawczym dla deklaranta, by pozostawić licytację na wysokości dogranej, tj. potrzebnej do ukończenia partji wzgl. robra. W takim wypadku windowanie licytacji w górę jest bezcelowe, gdyż partner posiada wprawdzie faktyczną pomoc w licytowanym kolorze, lecz żadnej pomocy w bokach, a w tych warunkach licytowanie do szlemika byłoby nadto ryzykowne. Po wyzywce jest zatem podniesienie koloru zasadniczego o dwa stopnie, wezwaniem do zakończenia licytacji. (Stop — bidding).

Powyżej poznane zasady zilustrujemy następującymi przykładami.

Przykład 1:

Przyjmijmy, że deklarant licytował „2 piki" z następującej ręki:

♠ A D x x x — 1½ P. L.
♥ K D x — 1 „
♦ A x — 1 „
♣ K D x — 1 „

Razem — 4½ P. L.

Partner B mając:

♠ x x		x x x
♥ W x x	lub	W x x
♦ x x x x		K x x x
♣ W x x x		x x x

powinien zasadniczo pasować. Ponieważ jednak po wyzwaniu pasować mu nie wolno, musi odpowiedzieć „2 bez atu".

Przykład 2:

Mając w ręce:

♠ x x x
♥ A W x x
♦ K x x
♣ x x x

powinien partner B odpowiedzieć „3 piki".

Przykład 3:

Mając w ręce:

♠ x x x
♥ A W x x
♦ K x x
♣ A x x

powinien partner B odpowiedzieć „3 bez atu".

Przykład 4:

Mając w ręce:

♠ K W x x
♥ W x x
♦ x x x x
♣ x x x

powinien partner B odpowiedzieć „4 piki", jako sygnał do zakończenia licytacji. C. d. n.

—ogo—



SOBOTA, 14 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10—13,40 Gramof. W przerwie o 13,20: Wiadomości meteorologiczne, 15,10 Wiadomości gospodarcze i eksportowe, 15,35 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — 1. Targ, 15.35 Słuchowisko dla młodzieży: „Powieść o Rolandzie" St. Karwickiego 16 Gramofon. 16'40 Odczyt O. Hademana (Wilno): „Dawne łowy". 17'30 Dla rybaków. 17'40 Bronisław Czech: „Jaki powinien być narciarz". 18 Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości. 19 Rozmaitości. 19'15 „Polityka zagraniczna ubiegłego tygodnia" — dr. Reguła. 19'30 Feljeton „Na widnokręgu". 19'45 Dziennik prasowy. 20—22 Muzyka lekka: orkiestra (dyr. Nawrot); M. Fogg (baryton): Kalman, Kurpiński, Wlast, Rubinstein, Koenig i in. W przerwie o 20'55 Wiadomości prasowe i sportowe. 22'05 Muzyka Chopina — H. Sztompka (nokturny, etiudy, mazurki). 22'40 Feljeton I. Dehnchówny pt. „Kawiarniane kłopoty". 22'55 Wiadomości meteorologiczne i prasowe. 23 Muzyka taneczna 24 Hejnał.

Warszawa (1411.8) 11'40—19'15 p. Kraków. 19'20 Wiadomości ogrodnicze. 19'30—24 p. Kraków i w przerwie o 23'30 Wiadomości dla członków polskiej ekspedycji polarnej.

Katowice (408.7) 11'40—17 p. Kraków. 17 Skrzynka pocztowa dzieci. 17'25 Muzyka. 17'40—19 p. Kraków. 19 Red. L. Rubach: „Wśród poetów słowackich". 19'20 Rozmaitości. 19'30—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 9'45 Nabożeństwo z cerkwi wołoskiej. 11'40—18'25 p. Kraków. 18'25 Duety i arje: J. Lewiecka (sopr.), A. Biccio (bas). 18'55 dr. Wł. Jampolski: „Idziemy do kawiarni". 19'10 Rozmaitości. 19'30—23 p. Kraków. 23 Reportaż muzyczny p. C. Nahlik: „Ars longa- vita brevis" (J. Mann, M. Battistini, E. Caruso).

Sztuttgard (350.6) 17 Muzyka. 19'30 Mandoliny. 20 Wesoły wieczór wiedeński (orkiest a, kwartet, soliści). 22'45—0'30 Muzyka taneczna z balu.

Rzym (441.2) 13 i 17'30 Muzyka. 21 Opera.

Praga (488.6) 19'20 Muzyka lekka. 20 Kabaret autorów. 22'15—23'30 Radjofilm.

Wiedeń (517.2) 11'30 Kapela. 15'20 Koncert ku czci Moritza Rosenthala. 16'55 Pieśni (chór). 18'10 „Karnawał" (program składany). 20'15 Muzyka lekka. 20'45 Słuchowisko W. Tayenthala. 22—24 Muzyka.

WANDA WERMIŃSKA PRZED MIKROFONEM ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ

Radjosłuchaczom dana będzie dziś w sobotę, o godz. 21'05 nieprzewidziana programem — nowa sposobność usłyszenia znakomitej śpiewaczki p. Wandy Wermińskiej. Podziwiana zarówno z powodu piękności głosu jak wysokiej sztuki śpiewackiej, artystka wykona szereg aryj operowych oraz efektownych pieśni.

BRONISŁAW CZECH PRZED MIKROFONEM

Dziś w sobotę o godz. 17'40 Rozgłośnia krakowska nada wywiad p. dr. Henryka Szatkowskiego ze znakomitym narciarzem p. Bronisławem Czechem na temat: „Jakim powinien być narciarz?"

PRAWO I ŻYCIE.

Projekt ustawy o testamentach wojskowych

Jak się dowiadujemy, rząd wniesie do Sejmu w dniach najbliższych projekt ustawy o rozporządzeniu ostatniej woli osób wojskowych. Projekt ten ujednostajnia na terenie całego państwa sprawę sporządzania testamentów wojskowych, które wymagają znacznie prostszych formalności, niż testamenty zwykłe. Projekt ustawy przewiduje, że prawo sporządzania testamentu wojskowego przysługiwać ma osobom wojskowym w czasie wojny, mobilizacji, lub przebywania w niewoli. Według projektu rozporządzenie ostatniej woli jest ważne, jeżeli zostało własnoręcznie napisane i podpisane, bądź też tylko podpisane i potwierdzone przez dwóch świadków, przyczem jednoczesna obecność tych świadków nie jest wymagana. Testament wojskowy może być również sporządzony przez rannego lub chorego na podstawie oświadczenia ustnego, złożonego w obecności dwóch świadków. — Świadkami mogą być osoby które ukończyły 17 lat i posiadają pełnię władz umysłowych. Testamenty wojskowe tracą moc prawną po upływie roku od dnia zarządzenia demobilizacji lub powrotu testatora z niewoli.

To i owo

BEZROBOCIE WŚRÓD ZWIERZĄT.

Skutki kryzysu odczuła dotkliwie na swoich żołądkach menażerja cyrku Conradi, bawiącego w Berlinie. Cyrk ten nie miał powodzenia i został zamknięty. Zgórą 100 zwierząt, stanowiących skład trupy czworonożnych artystów, zostało „pozbawionych pracy" i... utrzymania. Groziła im śmierć głodowa. Związek ochrony zwierząt rozpoczął przez radjo propagandę zbiórki na rzecz dożywiania bezrobotnych zwierząt. Zbiórka powiodła się o tyle, że na przeciąg jakiegoś miesiąca bezrobotne lwy, tygrysy, wielbłądy etc. mają zapewnione utrzymanie. (—)

ROK 1932 W AUTOMOBILIZMIE U. S. A.

Ruch automobilowy w Stanach Zjednoczonych pociągnął za sobą śmierć 29,000 osób, co według statystyk amerykańskich oznacza spadek liczby nieszczęśliwych wypadków w tej dziedzinie komunikacji, albowiem w r. 1931 liczba ofiar automobilizmu wynosiła 33.000 osób. (—)

NOWY RODZAJ SZKŁA.

W Ameryce wydany został patent na nowy rodzaj szkła, które odznacza się tą właściwością, iż użyte jako szyba np. przeźroczyste jest tylko z jednej strony, z drugiej zaś nie. Wynalazca obiecuje sobie wielkie zyski z rozpowszechnienia nowego szkła, które może się przydać w wielu wypadkach. (—)

AMERYKA OSZCZĘDZA.

Komisja budżetowa zarządu miejskiego N. Jorku uchwaliła obcięcie pensyj urzędników i pracowników miejskich o 6 proc. przy pensjach do 2.000 dolarów, o 33 proc. przy pensjach sięgających 15.000 dolarów rocznie. Na mocy nowego rozporządzenia pensja nowego burmistrza N. Jorku, O. Brien'a, będzie zmniejszona do sumy 29,915 dolarów zamiast zwykłych 40,000 dolarów. (—)

ZMIERZCH MILJARDÓW W U. S. A.

Ministerstwo Skarbu w Waszyngtonie ogłosiło dane statystyczne, z których wynika, że suma wewnętrznych wpływów w U. S. A. zmniejszyła się ostatnio o 13 miljardów dolarów. W r. 1929 liczba osób posiadających conajmniej 1 miljon dolarów dochodu rocznego wynosiła 513, w r. 1930 spadła do 150-ciu, w r. 1931 wynosiła już tylko 75 osób. Dochody przemysłu i handlu w r. 1931 określono na sumę około 3 miljardów, gdy tymczasem w r. 1929 wynosiły one 11 i pół miljarda dolarów. (—)

REKORDOWA ROZWÓDKA.

W Hollywood małżeństwa rozchodzą się bardzo szybko. Rekord w tej dziedzinie osiągnęła jednak aktorka filmowa Ellinor Faire, która w trzy godziny po ślubie z maklerem giełdowym Johnem Daniels'em pobiegła do adwokata z wnioskiem o wszczęcie sprawy rozwodowej. (—)

Podziękowanie

Z okazji 50-lecia moich urodzin, otrzymałem tak liczne dowody życzliwości, przyjaźni i sympatji, w pierwszym rzędzie ze strony Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska, jakoteż innych Instytucyj sjonistycznych oraz moich osobistych Przyjaciół i Znajomych, iż nie jestem w stanie każdemu osobno wyrazić mojej serdecznej wdzięczności i podzięki. Czynię to więc na tej drodze i proszę uprzejmie Wszystkich, którzy tak bardzo uroczyście przypomnieli mi i uświetnili tę datę, o przyjęcie gorących słów szczerego i serdecznego podziękowania, do głębi wzruszony

ABRAHAM NUSSBAUM



Wschód słońca 7 m. 18	STYCZEŃ 14 SOBOTA 16 Tewet 5693	Zachód słońca 15 m. 49

Bł. p. Dr Gizela Landau

Gizela Landau, która wczoraj w Krakowie zmarła po krótkiej chorobie była wprost niezwykłą kobietą. Nazewnątrz cicha, skromna niepozorna, unikająca rozgłosu, rzadko zabierająca głos wobec szerszego forum — była w rzeczywistości jednym z najtęższych i najgłębszych myślicieli filozoficznych w Polsce. Fachowcy rozkoszowali się jej rozprawami, drukowanemi na łamach „Kwartalnika Filozoficznego“. Zajmowała się w szczególności teorją poznania, a cały szereg studjów poświęciła Kantowi i Schopenhauerowi. Rzecz jej o pesymiźmie Schopenhauera należy do najcelniejszych prac w tej dziedzinie.

Błp. dr. Gizela Landau była też stałą i wierną współpracowniczką „Nowego Dziennika“. Ostatni Jej artykuł, jaki drukowaliśmy przed paru miesiącami, omawiał religię i filozofję życia Chińczyków. Zmarła była gorącą sjonistką i pełną ofiarności społeczniczą. Na swój sposób działała cicho i w ukryciu, ale spełniała wiele dobrych i szlachetnych uczynków. Umysł to był jasny i bystry, a serce gorące i pełne miłości do cierpiącego człowieka.

Zapadłszy na grypę, zmarła przy swych nadwątlonych siłach, po kilku dniach. Przeżyła 58 lat.

Cześć Jej Pamięci!

• • •

Pogrzeb błp. Dr Gizeli Landau odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

Biuro poselskie
przy Organizacji Sjońskiej

Biuro poselskie przy Organizacji Sjońskiej w Krakowie przy ul. Dietla 81, czynne jest stale we czwartki od godz. 6—7 wiecz. oraz w niedziele od godz. 12—1 w poł.

Biuro, które pozostaje pod kierownictwem fachowych sił, załatwia wszystkie sprawy wymagające interwencji poselskiej, a ponadto udziela wszystkim interesentom bezpłatnych porad prawnych.

Zapytania pisemne kierować należy do „Biura poselskiego przy Organizacji Sjońskiej w Krakowie ul. Dietla 81“, przyczem dołączyć należy znaczek na odpowiedź, gdyż w przeciwnym razie pisma pozostaną bez odpowiedzi.

Legitymacja partyjna

Akcja legitymacyjna organizacji sjonistycznej kończy się z dniem 22 bm. Egzekutywa wzywa wszystkie Komitety Lokalne, by akcję do tego dnia przeprowadziły i zlikwidowały. Dnia 22 bm. należy Egzekutywie zwrócić niesprzedane bloki jakotęż kupony z legitymacyj sprzedanych. Po upływie terminu ustalonego dla akcji legitymacyjnej, legitymacje będzie można nabyć jedynie w biurze Egzekutywy w Krakowie.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

Kasjer kolejowy uniewinniony
od zarzutu defraudacji

(rg) W roku ubiegłym donosiliśmy kilkakrotnie o rozprawach sądowych przeciw b. kasjerowi kolejowemu Wilhelmowi Dyńskiemu, oskarżonemu o defraudację 20.000 zł. Rozprawa była kilkakrotnie odraczana z powodu niejawienia się głównego świadka, em. kapitana Jankowskiego.

Dyński tłumaczył się bowiem, iż nieprawdą jest, jakoby dopuszczał się defraudacyi. Brakujące pieniądze miał ukraść — według twierdzenia oskarżonego — szwagier jego em. kpt. Jankowski, który odwiedzał go często w kasie kolejowej. Jankowski był nałogowym morfinistą i pieniędzy tych miał użyć na zakupno narkotyku. Dyński, gdy zauważył brak tej kwoty, ukrywał przez dwa lata listy przewozowe, wkońcu sprawa wyszła jednak na jaw, podczas kontroli kasy.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym Karnym doszło wreszcie do przesłuchania świadka Jankowskiego, który został doprowadzony przez Wydział Śledczy ze Lwowa.

Jankowski zaprzecza jakoby dopuścił się kradzieży pieniędzy. Przyznaje, iż był przez pewien czas nałogowym morfinistą. Narkotyk kupował w jednej z aptek przy ul. Krowoderskiej. Wkońcu wyleczył się z nałogu i obecnie jest zupełnie zdrów.

Sensacją, do pewnego stopnia, były zeznania żony Jankowskiego, która stwierdziła, iż w okresie, gdy przebywał w towarzystwie Dyńskiego, miał zawsze większe kwoty gotówki. Również syn oskarżonego zeznał, iż Jankowski wydał na morfinę, zakupioną w aptekach krakowskich, około 20.000 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok uniewinniający Dyńskiego i oddalający powództwo cywilne Polskich Kolei Państwowych.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Krupiński, wotowali s. o. Pilarski i s. o. Stuhr, oskarżał prokurator dr. Ziemba, bronił adw. dr. Pleszowski.

Bandyci napadli na woźnicę

Na drodze ze wsi Jodłowniki do Limanowej 3 nieznanych sprawców, częściowo zamaskowanych napadło na przejeżdżającego woźnicę Spółki Rolniczej „Kosa“ z Limanowej, któremu po pobiciu i sterroryzowaniu rewolwerami zabrali zainkasowane pieniądze w sumie około 700 zł. Za sprawcami napadu powiatowa Komenda PP. zarządziła energiczny pościg.

Z Centrali Ż. F. N.

Dr. Gottesdiener odwiedzi z ramienia Centrali Żydowskiego Funduszu Narodowego dla zachodniej Małopolski i Śląska następujące miejscowości: poniedziałek 16 bm Krzeszowice, wtorek 17 bm. Trzebinię, środa 18 bm. Szczakowę, czwartek 19 bm. Jaworzno, piątek i sobotę 20 i 21 bm. Chrzanów, niedzielę 22 bm. Oświęcim, poniedziałek 23 bm. Katowice, wtorek 24 bm. Król. Hutę, środa 25 bm. Tarnowskie Góry, czwartek 26 bm. Cieszyn, piątek i sobota 27, 28 bm. Bielsko, sobota 28 bm. Żywiec, wtorek 30 bm. Dziedzice, środa 31 bm. Skoczów.

Ważne pouczenie dla lokatorów

Na podstawie nowej procedury sądowej wyroki we wszystkich sporach cywilnych — a więc i w sporach o wypowiedzenie mieszkań nie będą stronom na piśmie doręczane — lecz tylko po ukończonej rozprawie ustnie ogłaszane, lub w dniu oznaczonym przez sędziego.

Na wypadek, o ileby jedna ze stron procesujących się, a w szczególności lokator lub pozwany sublokator miał zamiar przeciw wyrokowi Sądu grodzkiego wnieść skargę apelacyjną do Sądu okręgowego, w takim razie celem zapoznania się z treścią motywów wyroku musi wnieść w terminie siedmiodniowym od dn. ogłoszenia wyroku pisemną prośbę do Sądu o wyłożenie w kancelarji sądowej motywów wyroku do wglądu i poczynienia odpisów tychże, na podstawie których będzie mógł wnieść do dni 14-stu, licząc od dnia wyłożenia motywów wyroku apelację.

O ile przy wyznaczonej rozprawie nie jawi się pozwany lokator lub sublokator wzgl. jego prawny zastępca, w takim wypadku rozprawa przeprowadzona będzie w zaoczności.

Wyrok zaoczny będzie stronie pozwanej doręczony na piśmie. Przeciw temu wyrokowi w terminie siedmiodniowym od dnia doręczenia przysługuje prawo pozwanemu wnieść do Sądu pisemny sprzeciw.

Skargi sądowe nie muszą być, jak za dawnej procedury, doręczane pozwanemu do rąk własnych, lecz mogą być doręczone domownikom, wobec czego w wielu wypadkach może być pozwany narażony na wyrok zaoczny.

Wszelkich bliższych informacyj oraz porad prawnych udziela Biuro Związku Lokatorów w Krakowie plac Matejki 3, I. p. swym członkom bezpłatnie.

—ojo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

—ojo—

— WESOŁA ZABAWA DZIECIĘCA odbędzie się staraniem „Młodego Wiza“ jutro w niedzielę o 5 pop. w lokalu Florjańska 28 na rzecz Ż. F. N. Program bardzo bogaty.

— Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno- filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 6 pop. Porządek dzienny: 1) Doc. dr. Adam Vetulani: Geneza oficjałatu w Polsce. 2) Dr. Witold Steinberg: Prawo własności i prawo sąsiedzkie w świetle teorji imperatywnej.

— WYKŁADY POPULARNE „TOZU“. Dziś w sobotę o 6.30 wiecz. w sali Stow. Kupców Grodzka 43 odczyt dr. J. Spiry: Higjena dróg górnych oddechowych i narządu słuchu.

— KONFISKATA BRONI. Organa policji na terenie województwa krakowskiego skonfiskowały w grudniu ub. r. nielegalnie posiadaną broń w ilości 30 karabinów, 107 strzelb, 59 rewolwerów, 16 pistoletów, 8 flowerów oraz 7 sztuk innej broni palnej.

— CENY NA TARGU W KRAKOWIE były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 18—22 gr, śmietanka słodka 40—50 gr, śmietanka kwaśna 1—1.20 zł, ser zwyczajny 1 kg. 60—80 gr, masło deserowe 2.80—3 zł, zwyczajne 2.40—2.50 zł, jaja świeże szt 10—12 gr, jabłka 1 kg. 80—1.40 zł, ziemniaki 8—10 gr, buraki ćwikłowe 10—12 gr, marchew 12—15 gr, cebula 20—25 gr, pietruszka 18—20 gr, selery 20—25 gr, włoszczyzna świeża 20—25 gr, karp żywy 1.80—.20 zł, szczupak 3—3.50 zł, sandacz żywy 3.50—4 zł, lin 2—2.50 zł, brzana i leszcz 3.50 zł, świnki 1.60—2 zł, wiślane drobne i średnie 1—1.50 zł, kura szt. 2—3.50 zł, kaczka 2.50—3 zł, indyczki indyki 4—8 zł.

— EWIDENCJA PSÓW. Magistrat zawiadamia, że termin wykupu znaczków ewidencyjnych dla psów upływa z dniem 1 lutego br. Znaczki dla psów pokojowych można nabywać w Kasie miejskiej, zaś dla psów łańcuchowych w IX Wydziale Magistratu, Oddział Weterynaryjny ul. Poselska l. 10 między godz. 11—2 za przedłożeniem poświadczenia odnośnego Komisarjatu Obwodu Magistratu. Psy wolno biegające, bez marki ewidencyjnej na ulicach i placach miasta, będą od dnia 1 lutego br. przez oprawcę łowione i w ciągu 24 godzin zgładzone.

— EPILOG KRWAWEJ BÓJKI. Przed sędzią Traczewskim toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Franciszkowi Batorow (lat 22) i Wojciechowi Soji (lat 22), wyrobnikom oskarżonym, że w czasie zabawy w Morawicy pod Krakowem napadli na Pło

tra Szczuka i dotkliwie go pobili. Oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się stanem zupełnego pijaństwa. Z powodu niestawienia się kilku świadków, sędzia odroczył rozprawę na 20 lutego. Oskarżał prokurator dr. Stawarski, bronił adw. dr. Jan Badet.

— **WYPADEK SAMOCHODOWY.** Dnia 12 bm. o godz. 15 na ulicy Łagiewnickiej została potrącona przez samochód Wrona Ludwika, zam. w Golkowicach, powiat Kraków, która wskutek upadku doznała szereg obrażeń na ciele, o czem zgłosiła w Komisarjacie. Naskutek dochodzeń ustalono, że samochód prowadził kierowca Franciszek Niklibas, zam. w Rabce. Winę ponosi sama poszkodowana.

— **Z NOTATEK POLICYJNYCH.** Policja krakowska aresztowała: Szewczyka Piotra (lat 23), robotnika, za kradzież worka cukru Barbarze Lasoń, właścicielce sklepu przy ul. Smoleńsk 26. Cukier odebrano i zwrócono poszkodowanej. — Sidełko Antoninę (lat 25), służącą, za kradzież pierścionka wartości 90 zł. na szkodę swego byłego pracodawcy Henryka Szpunera, zam. św. Stanisława 6. — Lota Stanisława (lat 19), zam. Wodna 33., Bugajskiego Rudolfa (lat 26), Przybyłę Mieczysława (lat 19), zam. Gromadzka 42, Mazurka Józefa (lat 19), zam. Krzywda 30, Dziówaja Wojciecha (lat 18), zam. Gromadzka 89 za czynną napaść na stróża kolejowego Lalika na stacji kolejowej w Płaszowie, w czasie kradzieży węgla z wagonów kolejowych. Włodarczyk Karolinę (lat 27) za kradzież węgla z wagonów kolejowych na stacji kolejowej w Płaszowie.

—oşo—

— **LIGA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś, w sobotę, o 3 popoł., Zielona 23 posiedzenie Ligi dla pracującej Palestyny. Sprawy b. ważne.

— **Z ŻYD. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.** Dziś w sobotę o 7 wiecz. w sali Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. Jasna 2 odczyt dra Wilhelma Mantla n. t. Mozart: Symfonja C dur (Jupiter) z ilustracją muzyczną.

— **„KADIMAH".** W poniedziałek, 16 bm. w lokalu K! Dietlowska 93. Konwent Ogólny. Senior K! mgr. E. Rosthal złoży sprawozdanie z Rady Seniorów w Warszawie. B. C. o godz. 7, A. C. o godz. 8, wieczór. Filistrowie K! proszeni są o przybycie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 13. 1. 1933. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 87.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 57, 3-proc. Pożyczka Budowlana 42.25, 4 i pół proc. l. zastawne Banku Krajowego 46.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Ruch naogół żywszy. Robiono Bankiem Polsik po kursie ustalonym. Papiery handlowe i przemysłowe bez notowania. Z procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarową notowano mocniej. 3-proc. Poż. Budowlana i 4 i pół proc. l. z. Banku Krajowego bez zmiany. Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu robiono jedynie Jaworznem po kursie 9.40, lekko słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastrój lekko słabszy. Zaofiarowanie materjału wystarczające. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 211—212.50. Funt szterling 29.90—30.10. Frank szwajacrski 171.75—712.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 13. 1. 1933. Pszenica dwors. czerw. stand. 28.50—29, biała stand. 27.25—27.75, targowa stand. 24.50—25, żyto dworskie tsand. 16.75—17, targowe stand. 16.25—16.75, owies dworski tsand. 14—15, targ. stand. 12.50—13.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 54—55, grysikowa 51.50—54.50, 45 proc. 49.50—50.50, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, II. gat. sitkowa 17—17.50, żytnia razowa 26—25, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 26.75—27.25, graham pszenny 37—39, otręby żytnie 8—8.50, pszenne 8—8.50. **Tendencja: bez zmiany — dowozy małe.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. 1. PAT. Akcje: Bank Polski 86 i pół, 85 i trzy czw., Lilpop 9 i pół. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 42 i pół, 42.40, 42 i trzy czw., 4-proc. inwest. ser. 112, 5-proc. konwersyjna 43 i pół, 43, 6-proc. dolarowa 57, 58, 4-proc. dolarowa 56 i jedna czw., 56, 56 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 56 i pół, 55 i pół, 56 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 100, 8-proc. Listy zast. BGK. bez zmian. Pożyczki mocniej, listy utrzymane.

Dewizy: Londyn 29.84, 29.82, 29.88, Nowy Jork telegraficzny 8.928, 8.918, 8.908, Paryż 34.85, 39.94, 34.76, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcarja 171.85, 172.28, 171.42, Berlin pryw. 212.07. Cokolwiek słabiej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 13. 1. 1933. Ceny tranzakcyjne: żyto 1 5ton 14, owies 225 ton 13 i pół Ceny orjentacyjne: pszenica 23—24 stale, mąka pszenna 65-proc. 37—39. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

Śnieg! Śnieg!

Dobre warunki dla narciarzy. — Narciarski komunikat śniegowy

BESKID ŚLĄSKI: mroźno, temperatura —6 do —14 stopni, zachmurzenie zmienne, lokalne przejaśnienia, a zwłaszcza w górach. Śnieg puszysty pokrywa cały Beskid w punktach wyjściowych pokład śniegu waha się od 10 do 35 cm (Cieszyn 17, Wisła 35, Wilkowice 25, Milówka 10, Istebna 34, w górach przekracza pół m., Klimczok 50 cm., Magóra 60 cm, Stożek 55, Równica 35, Skrzyczne 30 cm, Barania Góra 35 cm). Opad spokojny w dalszym ciągu. Warunki dla wycieczek narciarskich b. dobre.

BESKID MAŁY: Mroźno —7 do —12 st., zachmurzenie zmienne, naogół dość silne. Pokrywa śnieżna puszysta w punktach wyjściowych 10 do 20 cm (Biała 16 cm, Kęty 16 cm, Kalwarja 10, Porębka 25, w górach dochodzi do 30 cm, Magórka 30, Kar 25, Kocierz 28, Leskowiec 16 cm.). Opady dalsze przewidywane. Warunki dla narciarstwa dobre.

BESKID WYSOKI: mroźno, w zachodniej części (Pilsko—Racza) cieplej —5 do —10 stopni, we wschodniej zimniej (Babia Góra od —10 do —17 st.) Zachmurzenie silne. Pokrywa śnieżna puszysta, w punktach wyjściowych od 5 do 20 cm (Sucha 5, Maków, Osielec 8, Sól 10, Jeleśnia 18, Korbielów 22, Hucisko 25), w górach dochodzi do 50 cm (Pilsko 50, Lipowska 40, Babia Góra (szczyt) 40 cm, Babia Góra (schronisko PTT 50 cm). W Zwardoniu grubość pokładu śnieżnego wynosi 37 cm. Warunki śnieżne dla narciarstwa b. dobre.

PODHALE I TATRY. Na Podhalu mroźno (—13 st) zachmurzenie całkowite, mgła wiatru niema, pokrywa śniegu puszystego wynosi 15 cm. W Zakopanem —17 stopni, pochmurno, mgła, cisza, pokład śniegu puszystego wynosi 22 cm. Na Bukowinie 25 cm. W górach cieplej (—8 do —10 stopni), mgła, cisza, warstwa śniegu Hala Gąsienicowa 23 cm, Morskie Oko 42, Chochołowska 17 cm, Kalatówki 18. Wszędzie śnieg puszysty, warunki dla wycieczek narciarskich b. dobre Lepsze w dolinach i w partjach reglowych, niż we wnętrzu Tatr Wysokich. Stacja w Zakopanem przewiduje przejaśnienia.

BESKID WYSOKI I GORCE: mroźno od —4 do —12 stopni, zachmurzenie silne, wiatr słaby płn.-zachodni. W punktach wyjściowych pokład śniegu puszystego wynosi: od 4 do 10 cm. (Sieniawa 10, Rabka 9, Mszana Dolna 4, Dobra 4, Limanowa 1), w górach dochodzi do 30 cm. (Łysina 12, Wielki Luboń 18 cm, Turbacz 25 cm). Opady śnieżne trwają w dalszym ciągu. Warunki narciarskie średnie.

BESKID SANDECKI: Mroźno, temperatura waha się od —7 do —12 stopni, zachmurzenie silne, wiatry płn.-wsch., b. słabe. Pokład śniegu w punktach wyjściowych wynosi kilka cm. (Szczawnica 6, St. Sącz 3, Ptaszkowa 8, Piwniczna 2, Muszyna 5, Krynica 8 cm), w górach pokrywa śniegu puszystego wynosi około 30 cm. (Jaworzyna 28 cm.). Warunki dla wycieczek narciarskich dobre.

BESKID NISKI: mroźno, temperatura od —7 do —12 stopni, zachmurzenie silne, cisza. Pokład śniegu w dolinach dochodzi do 10 cm (Gorlice 8, Iwonicz 6, Jasło 15 cm., w górach śniegu puszystego jest więcej, do 20 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich średnie.

BIESZCZADY: Mroźno, temperatura —8 do —15, Pokład śniegu puszystego pokrywa całe Bieszczady. W punktach wyjściowych wynosi kilkanaście cm. W górach śniegu jest znacznie więcej. Warunki śnieżne uległy znacznej poprawie, intensywny opad trwa w dalszym ciągu. Jazda na nartach dobra.

GORGANY: mroźno, temperatura spadła do minus kilkunastu stopni. Śnieg pada w dalszym ciągu. W Gorganach zachodnich pokrywa śniegu puszystego wynosi kilkanaście cm.

Ostatni tydzień przyniósł upragnioną dla narciarzy zmianę. W całych Karpatach spadły obfite opady śnieżne, w części wschodniej trwają one nadal. Warunki śnieżne naogół b. dobre, lepsze w części zachodniej (Beskid Śląski, Wysoki, Tatry), ale dalsze intensywne opady na wschodzie pozwalają na przypuszczenie, iż tam również w najbliższym czasie ulegną znacznej poprawie. Warunki dla wycieczek narciarskich b. dobre.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 13. 1. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę, 14 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Po chmurnym lub miejscami mglistym ranku pogoda słoneczna. Nocą umiarkowany dniem lekki mróz. Słabe wiatry wschodnie.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 13. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 23.70—23.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27,67—27.83 Praga 20—21.12, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.45—137.25, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 23.53—23.77, Francuskie 27.55—27.75, Włoskie 36.16—36.44 Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 3.53—3.57, Szwajcarskie 135.95—137.15, Czechosłowackie 20.97 i pół do 21.13 i pół.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 19.35, Kolej Południowa 13.60, Kolej Lwów Czerniowce 31 i pół, Galicja 10.55 Alpiny 13 i jedna czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13. 1 PAT. Paryż 20.28 i jedna czw., Londyn 17.41 i pół, Nowy Jork 5.19 [illegible] pięć ósmych, Belgja 71.97 i pół, Włochy 26.50 i pół, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 73.07, noty 61, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Bukareszt 3.08 i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 12. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 60.50—61 (zwyżka o dol. 1). Stabilizacyjna 54.50 (spadek o dol 0.375). Dolarowa 55.625 (zwyżka od ol. 0.625). Warszawska nienotowana. Śląska 41.75—42 (spadek o dol. 1). Tendencja naogół mocniejsza.

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.35 1/2 (utrzymany).

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 82 (utrzymana)
w Paryżu fr. fr. 1.615 (utrzymana).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 13. 1. Cynk dost. natychm. 14 7/16, termin. 14 11/16, cyna natychm. 145 5/8—145 3/4, termin. 146 1/8—146 1/4, Straits 151, Banka 151 3/8, ołów natychm 10 7/16, termin 10 7/8, miedź natychm 28 11/16—28 3/4, termin. 29—29 1/16, Elektrolit 34—34 1/4.

Tragedja Trockiego

Wymiana listów otwartych między Trockim a Vanderveldem

Przed kilku miesiącami wyszła w Berlinie u Rowohlta książka prof. Artura Rosenberga p. t. „Die Geschichte des Bolschewismus". Autor, który do r. 1926 był komunistą, a później wystąpił z partji, by znaleźć swobodę oceny wypadków dziejowych, dał nam w swej historji bolszewizmu coś w rodzaju biografji idei. Nie tylko bowiem ludzie mają swoją biografję, lecz mają ją też i idee, które karmią się wprawdzie krwią namiętności ludzkich, zabarwiają się odpowiednio zależnie od tego, kto jest w danym momencie ich wykonawcą, ale posiadają też i swoją logikę objektywną, narzucającą wykonawcom idei takie a nie inne rozwiązania problemów, taką a nie inną [illegible]ieść, a dla poznania i należytego zorjentowania się w labiryncie rozmaitych odchyleń w obozie bolszewickim, z których każde rości sobie pretensje do tytułu jedynego spadkobiercy Lenina, tego wielkiego rodzica bolszewizmu, jest to dzieło źródłem nieodzownem i miarodajnem.

Otóż prof. Rosenberg przedstawia nam Lenina, tego wiernego ucznia Marxa, jako teoretyka i praktyka rewolucji mieszczańskiej, której spóźnionem echem miała być rewolucja rosyjska. Lenin aż do roku 1917 był święcie przekonany, że rewolucja rosyjska zlikwiduje feudalizm w Rosji, na miejsce którego przyjść musi mieszczaństwo. Kilka tygodni przed swym wyjazdem w zaplombowanym wagonie do Rosji, wygłosił Lenin w Zurychu odczyt, w którym dał wyraz przekonaniu, że w Rosji obejmie rządy burżuazja, a więc wtenczas nie wiedział jeszcze wcale ani też nie przypuszczał, że Rosja znajduje się w przededniu przewrotu bolszewickiego. Trocki natomiast był zawsze zwolennikiem rewolucji robotniczej, która wychodzi daleko poza ramy rewolucji burżuazyjnej i tę rewolucję w Rosji przygotował. Gdy czytamy dzieło Rosenberga, mimowoli przecieramy oczy i uświadamiamy sobie znowu tę starą prawdę, że decydującym czynnikiem w historji jest przecież indywidualność wybitna, która wyciska swoje piętno na wypadkach dziejowych. Kto wie, jak wyglądałaby rewolucja rosyjska i czy wogóle zaistniałaby w obecnych formach, gdyby Trocki nie był jej organizatorem. A później uratował Trocki rewolucję jako twórca armji czerwonej, którą wyczarował niejako swym talentem organizacyjnym i, przemieniwszy się z publicysty w stratega, do zwycięstwa ją poprowadził. Prawdą jest, że Trocki w dziejowym procesie ze Stalinem, swym wrogiem najzawziętszym, niezawsze ma rację, bo Stalin w praktyce wykazał, że nawet w ramach kapitalizmu światowego można budować państwo socjalistyczne, pytanie jednak zachodzi, czy to, co się obecnie w Rosji dzieje, czy ten gigantyczny eksperyment rosyjski można wogóle uważać za socjalizm, czy nie jest to raczej koszmarny sen kapitalizmu państwowego. Marx uważał dyktaturę proletarjatu za okres przejściowy, prowadzący do społeczeństwa, jeśli nie bezpaństwowego, w którem czynniki państwowe spełniałyby tylko funkcje statystyczne. Drogą, prowadzącą do tego celu, jest dyktatura, której jedyną moralną legitymacją ma być fakt, że za nią wypowiada się większość społeczeństwa. Trudno Sowiety utożsamić z tym socjalizmem znajdującym się chociażby w drodze do realizacji swych celów zasadniczych, niemożliwym wręcz jest dowód, że dyktatura partji komunistycznej w Rosji jest dyktatura proletarjatu.

Nie będziemy atoli obecnie tego problemu analizować, bo chodzi nam tutaj o coś zupełnie innego. Pozostawmy więc na uboczu bolszewizm, który jest raczej nową postacią starego blanķizmu, a zajmijmy się znowu tragedją osobistą Trockiego. Rzuca na tę tragedję jaskrawe światło samobójstwo jego córki w Berlinie, po którem nastąpiło, jak prasa berlińska donosi, wydalenie z Niemiec jego syna. Gdy Trocki stał u szczytu władzy, uważał napewno inżynier Wołkow za wielkie szczęście i zaszczyt, że mógł się ożenić z jego córką Zenaidą. Dwie miał córki Trocki z pierwszego małżeństwa, a obie naznaczone były piętnem choroby proletarjackiej, za jaką uważa się gruźlicę. Jedna zmarła w Rosji, a druga miała jeszcze szanse wyzdrowienia. Gdy potem Trocki strącony został z tarpejskiej skały, gdy go naprzód zesłano na Sybir, a potem wydalono z granic Rosji, małżeństwo jego córki się rozbiło, a okrutny Gruzin mścił się nietylko na Trockim ale i na jego dzieciach. Zenaida towarzyszyła swemu ojcu na wygnanie, a następnie z Konstantynopola pojechała do Berlina, by u lekarzy niemieckich szukać ratunku. Stalin pozbawił nietylko Trockiego, ale i jego dzieci, obywatelstwa sowieckiego i prawa powrotu do Rosji. Zenaida była chora i walczyła ze śmiercią, napewno nie myślała wiec o polityce i zupełnie była nieszkodliwa dla Rosji sowieckiej, a jednak znalazła się nagle po za nawiasem społeczeństwa i mogła się każdej chwili spodziewać wydalenia z granic Niemiec. Nerwy jej odmówiły posłuszeństwa i onegdaj otruła się, pozostawiając pod opieką swego brata 6-letnie swoje dziecko. A teraz i brat jej, 20-kilkoletni młody człowiek, studjujący w Niemczech, ma być również wydalony z państwa niemieckiego. Pod naporem tylu „wrażeń" sam Trocki ciężko zachorował. Jakiekolwiek można mieć ustosunkowanie do Trockiego, przeciwko któremu bardzo poważne można wysunąć zastrzeżenia, nie można się jednak oprzeć uczuciu współczucia, jakie w nas się budzi na widok ludzi, ściganych nieszczęściami. Mówi się zwykle, że ani rodzice nie odpowiadają za swe dzieci ani dzieci za winy rodziców, a jednak na dzieci Trockiego spada twarda pięść społeczeństwa za to tylko, że są dziećmi Trockiego.

A w dodatku sam Trocki gorzkiej dowiedział się prawdy od przywódcy drugiej międzynarodówki Vanderveldego, którego sprowokował listem otwartym. Gdy Trocki wybierał się na odczyt swój do Kopenhagi, zatrzymał się na kilka godzin w Antwerpji. Okręt jego otoczony został gęstym kordonem policji, która ani jemu ani jego żonie nie zezwoliła na zwiedzenie miasta. Trocki skorzystał z tej sposobności, by w liście otwartym przypomnieć Vanderveldemu, że w r. 1921 pozwolono mu na przyjazd do Moskwy dla obrony socjalistów-rewolucjonistów, oskarżonych o zamach na życie Lenina. Trocki piorunował w liście przeciwko demokracji, która nie uznaje prawa azylu i brutalnie zachowuje się wobec ludzi bezbronnych. Przewidując możliwość ataku na bolszewizm, który bynajmniej nie w rękawiczkach obchodzi się ze swymi wrogami, oświadczył Trocki, że dyktatura proletarjatu nie ma nic wspólnego z demokracją, która uważa siebie ze stróża wolności idywidualnej, a która w praktyce służy tylko interesom kapitału. Nie zapomniał też i o tem, by i socjalistów potraktować jako sługusów kapitału międzynarodowego, chociaż zaleca obecnie komunistom europejskim sojusz z tymi „lokajami" kapitalizmu.

Vandervelde odpowiedział na ten list otwarty również listem otwartym, w którym odgraniczył się od klerykalnego rządu belgijskiego, ale zwrócił uwagę Trockiemu, że mógł przyjechać do Kopenhagi na odczyt, ponieważ zaprosiło go tam stowarzyszenie socjalistyczne i ponieważ w Danji sacjaliści mają pewien wpływ. Na inwektywy pod adresem socjalistów nie chciał Vandervelde odpowiedzieć, ponieważ Trocki jest teraz wygnańcem, wyjętym z pod praw, wygnanym ze swej ojczyzny przez ludzi, którym umożliwił właściwie rządy. Trochę inaczej się też przedstawia sprawa procesu socjalistów-rewolucjonistów z r. 1921 w Moskwie, kiedy to za czyny jednostek pociągnięto do odpowiedzialności i postawiono poza nawias prawa całą partję polityczną.

Słowa te Vanderveldego napewno nie musiały być przyjemne Trockiemu, uświadomiły mu bowiem cały tragizm jego położenia.

M. K.

Sensacja w sprawie „Atlantique"a

Paryż, 13. 1. PAT. „Journal de Debats" przynosi dziś sensacyjną wiadomość w sprawie okrętu Atlantique. Okazuje się mianowicie, że przed wyjazdem okrętu z Pauillac do Havru pewien szofer taksówki w Bordeaux dowiózł Pauillac jakiegoś mężczyznę wraz z niewielką paczką. Nieznajomy wszedł na pokład i po 10 minutach powrócił bez tej paczki, każąc się szoferowi z powrotem odwieźć do Bordeaux.

W całej tej historji nie byłoby nic niezwykłego, gdyby nie fakt, o którym dopiero dziś dowiedział się sędzia śledczy, a mianowicie, że równocześnie z wyjazdem Atlantique z Pauillac naczelny administrator marynarki otrzymał anonim, zawierający wiadomość, że okręt, który wyjeżdża do Havru, będzie spalony.

Kronika krynicka

— **WYJAZD MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.** Wczoraj, o godzinie 16.20 odjechała z Krynicy p. Marszałkowa Piłsudska z córeczkami. Na dworcu pożegnali p. Marszałkową starosta nowosądecki dr Żach, dyrektor Nowotarski, burmistrz Gorski, wiceburmistrz Scherautz, dyrektor Graba-Łęcki i licznie zebrana publiczność.

— **POŻAR.** W czwartek, w godzinach wieczornych wybuchł pożar w drewnianej willi „Nemo", będącej własnością literata p. Zbierzchowskiego. Ogień powstał skutkiem wadliwego urządzenia pieca. W parę minut po zaalarmowaniu przybyła straż pożarna, która po krótkiej i sprawnej akcji pożar zlokalizowała. Podkreślić należy, że dzięki nowoczesnym urządzeniom pożarniczym i alarmowym krynickiej straży pożarnej, pożar nie nabrał rozmiarów większej katastrofy.

— **POGODA W KRYNICY** Pogoda była w piątek sucha mroźna i słoneczna. Temperatura o godzinie 7 minus 12 i pół st., przy ostrym północnym wietrze. W południe 6, wieczorem 12 st. Warstwa śniegu 15 cm., barometr 712.2.

Dlaczegó obalony został gabinet grecki?

Wiedeń, 13. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Gabinet Tsaldarisa został dzisiaj rano po nocnem posiedzeniu Izby obalony. **Opozycja zwalczała rząd w jaknajostrzejszej formie, z powodu dokonania przezeń wypłaty w wysokości 30 proc. na rzecz właścicieli rent.** W szczególności były prezydent Venizelos nazwał w mowie swej **dalsze płacenie — wobec obecnego kursu dewiz — zbrodnią.**

O godzinie 5 nad ranem odbyło się głosowanie, przyczem gabinet otrzymał 91 głosów przeciwko 109. Prawdopodobne jest, że były prezydent ministrów **Calandaris** otrzyma misję utworzenia nowego rządu. Gabinet ten miałby w Izbie oparcie grupy Venizelosa, która jest najwiękeszem stronnictwem, jak również mógłby liczyć na poparcie małych grup republikańskich.

NAUKA I WYCHOWANIE

STROICIEL Bild, telefon 177-72, ceny niskie. Kraków, Widok 6.

WYCHOWAWCZYNIE, KOREPETYTORKI poleca Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Floriańska 28. Telef. 143-28 i 106-81. — Zgłoszenia między godz. 3 a 6-tą popoł. 1801kr

PROF. SPITZ, ul. Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, przedmiotów gimnazjalnych. 10 Zł. miesięcznie. 888g

PANIE poszukują partnerek względnie partnerów celem wspólnego pobierania lekcyj angielskiego. Zgłoszenia: Józef Karmel Koletek 3. 897g

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES". Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

POKÓJ elegancki 3 osobowy, wejście z klatki schodowej, z utrzymaniem lub bez, kulturalnym panom (paniom) wynajmę: Augustjańska 10, m. 6. 877g

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez, dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111. I. piętro. m.

LOKAL frontowy o 3-ch ubikacjach, w dobrym punkcie, dzielnica VIII do odstąpienia. Zgłoszenia pod „300 dolarów" do Adm. „N. Dziennika" 894g

MIESZKANIE 3-pokojowe z pełnym komfortem, balkon, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Syrokomli 18, albo telefon Nr. 126-85. 1877kr

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, z pełnym komfortem: Starowiślna L. 52. Wiadomość u dozorcy. 1873kr

2 URZĘDNICZKI poszukują osobnego pokoju z użyciem kuchni, ewentualnie z obiadami, w okolicy ul. Starowiślnej. — Zgłoszenia pod „Bezzwłocznie" do Adm. „N. Dziennika". 1875kr

3 POKOJE kuchnia, komfortowe, nadbudówka — natychmiast odstąpię — Topolowa 17. 1879kr



KSIĘGI imienne, listy płacy robotników i urzędników, druki na bezrobocie, regulaminy pracy, książeczki obrachunkowe oraz wszelkie przybory biurowe dostarcza najtaniej Skład papieru Józefa Teufla, Kraków, Grodzka 6. Telef. [illegible] Zamówienia zamiejscowe uskuteczniam bezzwłocznie. 1854kr

KAMIENICA handlowa, 17 sklepów, przy ul. Bożego Ciała. Cena 18.000 dolarów. Dochód miesięczny 250 dolarów. Dług długoterminowy 8.000 dolarów: Szeligiewicz, Kraków, Szpitalna 17. 889g

Sypialnia biało lakierowana do sprzedania. — Oglądnąć można: Jasna 10 m. 22. 884

Maszyna do powielania „Multigraph", prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Jasna 10 m. 22. 883

Sypialnia — kompletna mazywna w stanie dobrym do sprzedania. Wiadomość: Jasna 10 m. 22. 885

ŁADNY, duży pokój umeblowany korzystnie do wynajęcia: Koletek 3. m. 6. 894g

DUŻY lokal w sieni przy ul. Krakowskiej, nadający się na skład owoców, skór lub papieru, magazyn lub lokal przemysłowy od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w trafice S. D. Hoffmana Wolnica 2. 896g

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 2-pokojowego, komfort, śródmieście. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1878kr

MATRYMONIALNE

TECHNICZKA dentystyka (nieupr.), młoda, przystojna, inteligentna, posiadająca własny, dobrze prosperujący zakład, oraz mieszkanie w Krakowie, poślubi lekarza dentystę, lub technika dentystę upraw. Reflektuję tylko na Małopolanina. Zgłoszenia pod „Dentysta" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1872kr

Wyprawy ślubne i niemowlęce

według najnowszych żurnali francuskich wykonuje pracownia „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 10 do 1. Tel. 158-21. Ceny bardzo niskie.

Kurs przygotowawczy do egzaminu czeladniczego-krawieckiego

otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie. Zgłoszenia i informacje w kancelarji szkoły ul. Stolarska 15 I. p., od dnia 3-go — 15-go stycznia włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Tel. 158—21.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIA HANDLU!!

POSAD POSZUKUJE

PIERWSZORZĘDNY korespondent angielski — przyjmie dorywcze zatrudnienie — w firmach lub prywatnie. — Zgłoszenia pod „Rutyna" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8. 1871kr

RÓŻNE

SZYLDY emaliowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emaljania" Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81 Obok Starowiślnej Tel. fon 147-39 540kr

FRYZJERSKI ZAKŁAD pierwszorzędny, męsko damski, w Rynku gł. poszukuje spólnika lub nabywcy, zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „M." 872g

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. Dywany orientalne. Naprawa tychże: Grünerowa Kraków, Tarłowska 6 — przecznica Zwierzyniec kiej. 1296kr

KAMIENICA w Krakowie, pół-komfortowa, 54 ubikacyj. Cena 70.000 Zł. Dług długoterminowy — 25.000 Zł. Dochód netto 770 Zł. Sprzeda: Szeligiewicz, Kraków, Szpitalna 17. 889g

DYWANY ręczne, kilimy — naprawa czyszczenie, strzyżenie — „Dywan". Kraków-Podgórze Kingi 9. Telefon Nr. 116-09 1152kr

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

OGŁOSZENIE!

Zarząd Banku Ludowego w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Walne Zgromadzenie członków odbędzie się dnia 19-go lutego 1933, o godz. 4-ej popołudniu, — w lokalu spółdzielni, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 4) a) sprawozdanie Zarządu za rok 1932; b) odczytanie bilansu i rachunku zysków i strat; c) sprawozdanie Rady nadzorczej; d) odczytanie sprawozdania z rewizji, dokonanej z ramienia Rady Spółdzielczej w Warszawie. 5) Sposób pokrycia strat. 6) Budżet na rok 1933. 7) Wybór 3-ch członków Zarządu. 8) Wybór 5-ciu członków Rady nadzorczej. 9) Zmiana art. XIV. statutu. 10) Interpelacje i wnioski członków. — Zarząd: Szymon Aberdam, Feiwel Kohn. 1881kr

PRENUMERATA:		miesięcznie	kwartał.
w Krakowie na prow.		Zł. 6·00	Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu		„ 6·20	„ 19·80
Na prowincji z przesyłką pocztową		„ 6·60	„ 18·90
Zagranica z przesyłką pocztową		„ 10·00	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiedny m łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczy się za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1·25 — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.